

Na oścież

Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników

Nr 9 (97)

Bydgoszcz-Fordon, wrzesień 2002

Rok X



Leszek Łęgowski

Bydgoska Fara

Gdzie gotycki cień świątyni
wśród zakola Brdy kapryśnej,
sygnaturką w niebo wznosi
modlitewny bukiet myśli...

Gdzie kamienny Jan z Nepomuk
w Brdę i miasto się wpatruje
i w modlitwie drzew skrzypiących,
krzyż z miłością obejmuje...

Gdzie w burmistrza szaty strojny
z ram złoconych wysokości,
Święty Józef - Dziecię Boże
w miasto wiedzie - jasnówłose...

Gdzie z klasztoru karmelitów
jak przepiękny kwiat wiosenny,
wśród różańców i koralu -

Obraz Marii - Szkaplerz cenny...

Gdzie w srebrzystych blach sukience
barokowy łśni Antoni -

jest tam przystań poprzez wieki
Pani naszej z różą w dłoni!

Modlitewny zmierzch zadumy
i witraży blask ściszony,
w prezbiterium z świec zgaszonych
psalm Bydgoskiej Pani dzwoni...

Kłęcząc patrzę na Jej Postać -
twarz radosną, jasne skronie...

Błękitnieje płaszcz królewski
w świec płomykach i koronie...

Tu w świątyni farnej starej,
gdzie wiślański gotyk gości,
Matka Boska z Różą w dłoni -
Matką Pięknej jest Miłości!

Główne tematy bieżącego wydania to pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, Jubileusz 500-lecia bydgoskiej Fary i początek kolejnego roku szkolnego 2002/2003.

Refleksję nad treścią niniejszego wydania zacznę od przedstawienia dwóch ważnych tekstów. Jest to rozmowa miesiąca z dyrektorem Ośrodka dla Dzieci i Młodzieży Niesłyszącej i Słabosłyszącej w Bydgoszczy. Treść rozmowy pokazuje jakże skomplikowany i specyficzny "świat ciszy", sposób komunikowania się w nim oraz ze światem słyszących. Na początku roku szkolnego pokazuje też ona jakże inny świat nauczania dzieci i młodzieży. Uzupełnieniem rozmowy jest informacja o kształceniu niesłyszących w Bydgoszczy. Rozmowa ta jest dobrą ilustracją do niedzieli środków społecznego przekazu.

Inny temat to dzieje bydgoskiej Fary i jej miejsca w sercu bydgoszczan. PT Czytelnicy spotkają się jeszcze z tym tematem w następnym wydaniu naszego miesięcznika, bo wiem nasza Parafia będzie miała swój dzień w Farze - 19 września. Nie wolno tej daty przegapić.

I wreszcie jeszcze jeden i najważniejszy dla wszystkich temat - to pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny. Mieliśmy, chyba jak nigdy dotąd, okazję zobaczyć prawdziwego Człowieka modlitwy. Swoim zachowaniem pokazywał jej ważność w stosunku do wszystkich innych ludzkich zajęć. Przypomina mi się takie opisane zdarzenie, gdy to na dość długo trwającą papieską modlitwę ks. bp Stanisław Dziwisz zwrócił Papieżowi dyskretnie uwagę informując jednocześnie o półgodzinnym spóźnieniu w stosunku do planu pielgrzymowania, papież miał odpowiedzieć: - *Stasiu, Stasiu, jak ten czas leci* - i dalej jeszcze dziesięć minut trwał na modlitwie.

W tekstach związanych z papieskim pielgrzymowaniem znajdziemy słowa uczestniczki wielkiego spotkania na Błoniach w Krakowie i refleksję o miłosierdziu Bożym. Warto zapamiętać, że codziennie o godz. 15.00 w naszej kaplicy spotykają się wierni i modlą się "o miłosierdzie dla nas i całego świata".

Zbliża się kolejny odpust parafialny i 19 urodziny parafii. Wcześniej, bo 29 września odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego na budowie Domu Jubileuszowego.

Jak ten czas leci

FRED

W NUMERZE M.IN.:

Co słyhać w świecie ciszy (str. 3)

Niesłyszący, głuchoniemi (str. 5)

Moja Fara (str. 6)

Po pielgrzymce Jana Pawła II (str. 7)

Święta Matki Bożej [8] (str.8)

Przeczytajmy Biblię w rok (str. 9)

Ambasada - „Wada w cnotę” (str. 10)

Dwie kaplice (str. 11)

Ludzie z pomnika [56] (str. 14)

W NASTĘPNYCH NUMERACH M. IN.:

O odpuszczeniu i festynie

Pielgrzymka do Fary w Bydgoszczy

1 str. - ukoronowany papieskimi koronami wizerunek MB Piękną Miłości, fot. Mietek

Bydgoszcz nie należy do młodych polskich miast, bo pierwsze wzmianki o niej pochodzą z 1238 roku, co jednak wcale nie oznacza, że to początek jej dziejów. Wiadomo, że już znacznie wcześniej, a na pewno w początkach XII wieku, na istniejącej wówczas wyspie na Brdzie istniał gród kasztelański. Zadaniem jego było strzec ważnej w tym miejscu przeprawy przez rzekę. Burzliwe jej dzieje sprawiły, że do chwili obecnej nie zachowało się zbyt wiele zabudowań.

Jednym z najcenniejszych zabytków budownictwa sakralnego jest kościół Farny, a od 1997 roku Konkatedra archidiecezji gnieźnieńskiej. Mniej więcej w tym samym miejscu zbudowano pierwszy, drewniany kościół mający pełnić rolę Fary, ale kiedy to było, dokładnie nie wiadomo. Wiadomo jedynie, że parafia została erygowana w 1399 roku. Świątynia nosiła wtedy wezwanie świętego Mikołaja. W roku 1409 kościół ten został spalony przez Krzyżaków.

Do budowy nowej, stojącej obecnie świątyni przystąpiono dopiero w 1466 roku. Głównym jej fundatorem był wojewoda inowrocławski oraz starosta bydgoski i malborski, Jan Kościelecki. W finansowaniu dzieła miała swój udział również Kasa Miejska, jak i sami mieszczanie. Budowę ukończono w 1502 roku i świątynię konsekrowano, co nastąpiło prawdopodobnie 24 sierpnia, w święto św. Bartłomieja.

ROK 2002 TO ROK JUBILEUSZOWY

Łatwo obliczyć, że Fara obchodzi w tym roku 500 lat swego istnienia. Wcale nie znaczy to jednak, że wygląda ona tak samo, jak 500 lat temu. W XVI i XVII wieku Farę rozbudowywano. Dobudowano do niej cztery kaplice: św. Anny (1515), św. Szczepana (1605), św. Jana Ewangelisty (1612), oraz św. Fabiana i Stanisława (1617). Jednak wiek XVIII nie był przychylny dla miasta. Mieszczanie znacznie zubożeli, miasto wyludniło się, a co za tym idzie świątynia została zaniedbana. Stan jej pogorszył się jeszcze bardziej podczas wojen napoleońskich, kiedy to najpierw wojska francuskie, a później rosyjskie zamieniły ją w magazyn. Od całkowitej ruiny uratował ją remont w latach 1819-1830. W 1831 roku wznowiono w niej nabożeństwa. W trakcie tego remontu rozebrano jednak bezpowrotnie trzy z czterech istniejących kaplic. Pozostała jedynie najmłodsza z nich, która dziś znana jest jako kaplica Krzyża Świętego.

FARA SERCEM BYDGOSZCZAN

Przez okres zaborów, aż do wyzwolenia Bydgoszczy z jarzma pruskiego, Fara była jedynym kościołem katolickim w mieście. Przez cały czas swego istnienia była centrum życia nie tylko religijnego, ale i patriotycznego dla kilkunastu pokoleń bydgoszczan. Tu rozbrzmiewała polska mowa, polska pieśń religijna i patriotyczna. Tu działo wiele Bractw i Stowarzyszeń religijnych,

jedyna w mieście polska czytelnia i biblioteka. Wiele pokoleń tu zanosilo swe prośby i modlitwy wstawienne i o pomyślność Ojczyzny i miasta.

Pomimo trudności ekonomicznych zaraz po odzyskaniu niepodległości zabrano się za remont Fary w latach 1922 do 1925. Było to dzieło ks. Tadeusza Malczewskiego - miejscowego proboszcza, który dziś patroluje pobliskiej ulicy. Z tego okresu pochodzi piękna barwna polichromia.

Podczas walk o wyzwolenie Bydgoszczy w 1945 roku kościół został znacznie uszkodzony, jednak po wyzwoleniu przystąpiono do odbudowy, którą ukończono w 1949 roku. Wizyta Ojca Świętego w Bydgoszczy była impulsem do wykonania kolejnego remontu - odnowienia, mającego na celu przywrócić naszej Farze dawne piękno.

MATKA PIĘKNEJ MIŁOŚCI

Największym skarbem naszej Fary jest znajdujący się w głównym ołtarzu obraz Matki Boskiej. Jest on jedynie kilka lat młodszy od Fary, bo pochodzi w przybliżeniu z 1510 roku. Fundatorem obrazu był prawdopodobnie Stanisław Kościelecki, a obraz ten stanowił wotum dziękczynne. Maryja przedstawiona jest na nim w pozycji stojącej. Na lewym Jej ręku siedzi Dzieciątko Jezus, a w prawej ręce trzyma piękną czerwoną różę, kwiat - symbol i kolor miłości. U jej stóp znajduje się klęczący mężczyzna - fundator obrazu, a wokół niego wstęga z gotyckim napisem "Mater Dei, memento mei" - "Matko Boga, pamiętaj o mnie". Ponad głową Maryi para aniołów podtrzymuje Jej koronę.

Warto zauważyć, że wybitny znawca sztuki, profesor Tadeusz Dobrowolski oglądając ten obraz stwierdził: "Jest to najpiękniejsza ze wszystkich znanych mi polskich podobizn Dziewicy Maryi". Obraz ten przetrwał zawieruchę II wojny tylko dlatego, że ukryty był poza Bydgoszczą.

KULT PANI Z RÓŻĄ

Od momentu umieszczenia w świątyni obraz Dziewicy Maryi był otaczany czcią. I mimo że Fara, jak i Bydgoszcz oficjalnie ma innych patronów, bo Marcina i Mikołaja, bydgoszczanie najbardziej jednak kochali i czcili swoją Piękną Panią z różą, jak ją nazywali. To Ona poprzez swe wstawienie otaczała i obdarzała swój lud wieloma łaskami. Świadczą o tym liczne wota, bynajmniej dziś nie wszystkie, bo w XVIII wieku przekazano na wsparcie Insurekcji Kościuszkowskiej dobra o wartości 14 tysięcy ówczesnych złotych polskich, co było ogromną sumą.

W dniu 29 maja 1966 roku dwaj kardynałowie: Stefan Wyszyński i Karol Wojtyła dokonali uroczystej koronacji obrazu, a w dniu 7 czerwca 1999 roku rekoronacji dokonał papież Jan Paweł II, podczas swej wizyty w Bydgoszczy.

[dokończenie na str. 6]

CO SŁYCHAĆ W ŚWIECIE CISZY?

z mgr. Ryszardem Bieleckim - dyrektorem Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niesłyszącej w Bydgoszczy rozmawiają Mietek i Krzysztof

Może na początek potrzebna będzie informacja. Kto to jest - niesłyszący, głuchy, czy głuchoniemy?

W zasadzie to jedno i to samo. Obecnie mówi się niesłyszący, lub słabosłyszący, zależnie od stopnia uszkodzenia słuchu. Kiedyś po prostu mówiło się krótko, głuchy lub głuchoniemy. Stare nazewnictwo stosuje się obecnie tylko w nielicznych przypadkach. Pozostała np. nazwa Polski Związek Głuchych, czy Instytut Głuchoniemych w Warszawie. Te nazwy pozostały ze względów



historycznych, natomiast ośrodki, czy szkoły otrzymały nowe nazewnictwo. Kiedyś nazywaliśmy się Zakładem Wychowawczym dla Głuchych, później Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym dla Głuchych, a teraz jesteśmy Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci i Młodzieży Niesłyszącej i Słabosłyszącej.

Z jaką ofertą kształcenia rozpoczęliście tutaj swoją działalność?

Z chwilą rozpoczęcia nauki tu, przy ul. Akademickiej na Fordonie, mieliśmy Przedszkole, Szkołę Podstawową i Szkołę Zawodową.

A dzisiaj?

Dzisiaj to Szkoła Podstawowa, Gimnazjum, Szkoła Zawodowa i Technikum. Postępujący proces integracji małych dzieci niesłyszących ze słyszącymi spowodował zlikwidowanie przedszkola.

Brakuje tego zlikwidowanego przedszkola?

Przedszkola w obecnym systemie kształcenia dzieci nie będzie. Powstały w naszym regionie, tak jak w całym kraju przedszkola integracyjne i tam dzieci uczęszczają.

Czy likwidacja przedszkola pozwoliła "rozładować" trochę szkołę?

Trudno to tak jednoznacznie stwierdzić. Ośrodek nasz był przygotowywany i projektowany jako szkoła podstawowa dla 144 dzieci. Jak dziś widać, jest więcej, ale i zakres nauczania szerszy. Reforma oświaty spowodowała rozrost szkół integracyjnych. Dlatego dużo dzieci rozpoczyna naukę w takich właśnie szkołach. Istnieje obawa, że za parę lat liczba dzieci w dalej spadnie. Ona już spada. Rozpocznaliśmy działalność na Fordonie mając cztery pierwsze klasy. Obecnie mamy dwie. Pewnie w niedługim czasie będziemy mieli tylko jedną.

Jak integracja, liczba dzieci i wielość szkół pod jednym dachem wpływa na poziom kształcenia tych dzieci?

Program przedszkola i podstawówki daje się jakoś opanować nauczycielom w normalnych szkołach. Trudności rozpoczynają się w gimnazjum, toteż z roku na rok przybywa nam tej młodzieży. Momentem przełomowym, gdzie integracja prawie nie działa jest szkolnictwo zawodowe. Szkoły zawodowe w terenie nie są w ogóle przygotowane do kształcenia niesłyszących. To związane jest

z nieco innym programem, ze specyfiką praktycznej nauki zawodu itd.

W jakich zawodach kształci się młodzież w Ośrodku?

Uczymy trzech zawodów: monter elektroniki, krawiec i od tego roku kucharz małej gastronomii. Tym ostatnim zawodem Jest spore zainteresowanie tym ostatnim zawodem, bo musieliśmy uruchomić aż dwie klasy.

Gdzie odbywa się praktyczna nauka zawodu?

Mamy umowy z odpowiednimi szkołami w mieście, czyli z Zespołem Szkół Elektronicznych, Zespołem Szkół Odzieżowych. Tam, wśród innych uczniów, w ramach integracji, odbywają praktykę nasi uczniowie. Kucharze mają praktykę na miejscu w naszej stołówce, ale pod okiem nauczycieli z Zespołu szkół Gastronomicznych.

A Technikum?

Nauka w Technikum to kontynuacja nauki po szkole zawodowej. Kończy się otrzymaniem dyplomu technika i maturą, która, jak wiadomo, otwiera drogę na studia.

Czy wszyscy zdają maturę?

Nie, nie wszyscy, ale z roku na rok liczba przystępujących do matury wzrasta. Trzeba też wiedzieć, że maturę mieliśmy u nas dopiero czwarty rok.

Ile dzieci i młodzieży uczy się w Ośrodku i skąd pochodzą?

W Ośrodku uczy się około 240 dzieci i młodzieży. Zasadniczo swym kształceniem obejmujemy region kujawsko-pomorski, jednak mamy u siebie 30 osób z innych stron kraju.

Ile jest dzieci z samej Bydgoszczy?

Z samej Bydgoszczy jest około 40 osób.

Czy wszyscy wychowankowie mieszkają w internacie?

Nie wszyscy. Miejscowi, oraz ci z pobliskich miejscowości dojeżdżają. Internat nie jest przymusowy. Jednak dzieci z odległych miejscowości nie mają po prostu wyboru.

Co dalej dzieje się z waszymi absolwentami?

Z tym jest największy problem. My nie mamy żadnego wpływu na uzyskanie, czy znalezienie przez nich pracy. Nie ma żadnych zakładów pracy chronionej, które współdziałałyby z nami. Gdy wychowanek pochodzi z dużego miasta, to ma szansę na zdobycie pracy, natomiast gdy z małej miejscowości, o dużym stopniu bezrobocia, to nie ma szans. Wówczas idąc do domu staje się rencistą za trochę ponad 400 zł. Jako Ośrodek zatrudniamy aktualnie kilku wychowanków. Zatrudniona jest osoba po maturze zdanej u nas i ukończeniu licencjatu w Wyższej Szkole Informatycznej (dawniejsza siedziba Romet-u) o specjalności pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej - ukończyła kurs surdopedagogiki. Jest również nasz maturzysta, obecnie student II roku pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej na Akademii Bydgoskiej. Pracują jako opiekunowie w internacie. Jako pracownik techniczny zatrudniony jest też absolwent naszej zawodówki. To zatrudnienie daje tym ludziom ich wewnętrzne poczucie wartości, a innym pokazuje, że nie ma u nas wyłączności dla słyszących w pozyskaniu pracy.

Jakie warunki trzeba spełnić, aby dostać się do Waszego Ośrodka?

Jedynym warunkiem jest skierowanie przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną.

Wychowanie niesłyszących i integracja ze słyszącymi wymaga współpracy nauczycieli surdopedagogiki z psychologami i innymi specjalistami. W jaki sposób pomniejsza się w Ośrodku ten świat ciszy?

Współpracujemy z wieloma instytucjami w kraju. Corocznie praktyki mają u nas studenci z Akademii Pedagogiki Specjalnej z Warszawy, Akademii Pedagogicznej z Krakowa, z naszej Akademii Bydgoskiej. Współpracujemy też ze Studium Surdopedagogiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w zakresie Komunikacji Językowej z Niesłyszącymi i Słabosłyszącymi. Integracji ze światem sprzyja też umiejscowienie placówki. Nasi podopieczni dzięki bliskości miasta często wyjeżdżają do kina, korzystają z basenu, stykają się na co dzień z ludźmi normalnie mówiącymi i słyszącymi. Dla nich formą integracji z otoczeniem jest nawet pobyt w pobliskim hipermarkecie „Auchan”.

Wbrew opiniom słyszących niesłyszący, czy słabosłyszący nie jest człowiekiem całkowicie niemym.

To prawda. Większość z tych ludzi ten aparat mowy ma sprawny, tylko ma wadę słuchu. Trzeba ich nauczyć mówić, oraz nauczyć "słyszeć" czyli odczytywać naszą mowę z ust, mowę człowieka słyszącego.

Dlatego oni są tutaj. To jest również zadaniem naszej kadry pedagogicznej stosującej różne metody nauki.

Jakie są to metody?

Jak długo istnieje kształcenie słabosłyszących, tak długo toczą się dyskusje co do metody nauki. Recepty jednoznacznej jednak nie ma. Gdy pracowałem jeszcze w Ostromecku, to nie było w szkole mowy o miganiu. Nauka polegała prawie wyłącznie na metodzie oralnej, czyli na mówionej. Obecnie, w ramach integracji stosuje się metodę kombinowaną, czyli migowo-oralną. Samo miganie, choć wygodne dla niesłyszących, jest niedobre, bo wyizolowuje ich ze świata mowy. Oni muszą nauczyć się odczytywać mowę z ust mówiącego, jak i nauczyć się przekazać wiadomość mówiacemu bez migania, bo słyszący znaków migowych nie zrozumie.

Ostatnio ukazał się np. Migowy Słownik Liturgiczny opracowany przez prof. dr hab. Bogdanę Szczepankowską. Jak do słabosłyszącego dotrzeć ze zrozumieniem np. pojęć abstrakcyjnych i znaków, jakie są np. w kościele i liturgii?

To rzeczywiście specyficzna sprawa. Mamy dwie panie katechetki i księdza znającego język migowy. Szczególnie pani Agata bardzo dobrze miga teksty liturgiczne, co widać najlepiej w kościele. Ona - jako tłumacz przysięgła zunifikowanego języka migowego - miga właśnie według słownika prof. Szczepankowskiej.

Jest takie czasopismo "Świat ciszy". Czy młodzi je czytają?

Generalnie nie. To nie bardzo im odpowiada. Dla głuchych najważniejszym przekazem jest nie tekst, a obraz. Najbardziej odpowiedni dla nich jest przekaz telewizyjny z tłumaczem migowym.

A czy próbuje się coś robić w tym zakresie?

W TVP są programy tłumaczone na język migowy, np. "Panorama" o 16.00 w dni powszednie, czy "Słowo na niedzielę" w soboty wieczorem. Od ubiegłego roku trwają rozmowy z Regionalną Telewizją w Bydgoszczy, aby raz w tygodniu nadawać program dla potrzeb niesłyszących z całego województwa, a jest ich około 8 tysięcy. Problem jak na razie polega na tym, że Bydgoska Telewizja nie ma odpowiedniego miksera, by mogła podawać program "na żywo" z tłumaczem języka migowego w tle.

Czy język migowy jest w całym kraju taki sam?

Podstawowe znaki tak, ale tak jak w mowie potocznej są gwary, jak i inne naleciałości. Nasze maluchy nieraz nie potrafią wszystkiego zrozumieć. Dlatego posługujemy się zunifikowanym językiem migowym.

Jaki wpływ na niesłyszących ma rozwój środków przekazu: internetu, telefonii komórkowej itp.?

Na pewno duży. To dla nich dobrodziejstwo, gdy mogą "rozmawiać" obrazem przez internet, czy wysłać SMS-a. Jednak los tych dzieci wiele zależy od sytuacji materialnej rodziców. Te co mają dostęp do tych mediów na pewno pójdą szybko w rozwoju, a inne - biedniejsze, przynajmniej na razie, niewiele na

tym skorzystają.

Czy w tej dziedzinie wychowankowie są przygotowywani przez Ośrodek?

Tak, są. Mamy oddzielne pracownie, zarówno internetową, jak i komputerową. W tym świecie potrafią się dobrze poruszać.

Czy wśród niesłyszących jest prowadzona nauka języków obcych? Chodzi mi o język migowy, na przykład angielski?

Tak. Jest prowadzona taka nauka, choć jest to trudna sprawa. Trzeba nauczyć migać dany wyraz, ale i nauczyć odczytać prawidłowo jego znaczenie.

Ośrodek za patrona ma generała Stanisława Maczka. Jak do tego doszło?

To ciekawa sprawa i poniekąd związana z parafią MB Królowej Męczenników w Bydgoszczy. Podczas uroczystości poświęcenia Ośrodka obecny był ks. abp Henryk Muszyński. Zwiedzając Ośrodek zobaczył jedną pustą salę. Powiedzieliśmy, że będzie to gabinet stomatologiczny, ale na jego wyposażenie zabrakło funduszy. Wówczas polecił nam zwrócić się do ks. proboszcza Trybowski. Ten nam polecił pomoc od Holendrów, a ściślej parafian z Tilburga. Dostaliśmy ad-

OŚRODEK

Ośrodek Szkolno-Wychowawczy uczy dzieci i młodzież głównie z rejonu kujawsko-pomorskiego. W Ośrodku działają: Szkoła Podstawowa, Gimnazjum, Szkoła Zawodowa i Technikum. Uczy się w nim młodzież w zakresie trzech zawodów: monter elektroniki, krawiec i od tego roku kucharz małej gastronomii. Ośrodek współpracuje z odpowiednimi szkołami w Bydgoszczy, tj.: Zespołem Szkół Elektronicznych, Zespołem Szkół Odzieżowych i Zespołem Szkół Gastronomicznych. Aktualnie w Ośrodku uczy się około 240 dzieci i młodzieży, z czego z samej Bydgoszczy jest około 40 młodych ludzi. Zamieszkani mieszkają w internacie. Warunkiem nauki w szkole jest skierowanie przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną.

Wychowanie niesłyszących i integracja ze słyszącymi wymaga współpracy nauczycieli surdopedagogiki (gałąź pedagogiki zajmująca się nauczaniem i wychowaniem niesłyszących i słabosłyszących, przyp. red.) z innymi specjalistami.

Obecnie, w ramach integracji słyszących ze słyszącymi stosuje się kombinowaną metodę nauczania, czyli migowo-oralną. Samo miganie, choć wygodne dla niesłyszących, jest niedobre, bo wyizolowuje ich ze świata mowy. Rozwój środków przekazu: internetu, telefonii komórkowej itp. sprzyja integracji ze słyszącymi i wzajemnej z niesłyszącymi. Ośrodek współpracuje z podobnymi szkołami za granicą, m.in. na Słowacji i na Litwie.

MIETEK

Adres Ośrodka:

Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży Niesłyszącej i Słabosłyszącej im. gen. Stanisława Maczka,
ul. Akademicka 3, 85-796 Bydgoszcz,
tel. (052) 343-15-83

res, pomoc nadeszła, gabinet został wyposażony i nawiązaliśmy współpracę, która trwa do dziś. W 1997 roku przygotowując się do 50-lecia Ośrodka chcieliśmy znaleźć patrona, który łączyłby oba narody. Będąc w Bremie, gdzie jest grób Muzeum generała Maczka przyszła myśl, aby obrać go za naszego patrona. Holendrzy podchwycili pomysł i tak się stało. Od tego czasu nasze kontakty są wprost wspaniałe. Powiem, że w tym roku w październiku jedziemy do Holandii na cały tydzień zaproszeni przez dyrektora Muzeum w Bremie i ambasadora Holandii w Warszawie.

Czy w Polsce generał Maczek patronuje innym szkołom?

W kraju będzie ich około 20, zaś naszym regionie dwie: my i szkoła w Koronowie.

Czy współpraca z Holendrami to jedyny kontakt Ośrodka z zagranicą?

Nie. Już w Ostromecku mieliśmy kontakty z młodzieżą niesłyszącą z byłej NRD. Obecnie utrzymujemy kontakt ze Szkołą dla Głuchych w Preszowie na Słowacji i w Kownie na Litwie.

Jakie są największe trudności czy problemy dyrektora Ośrodka, poza finansowymi?

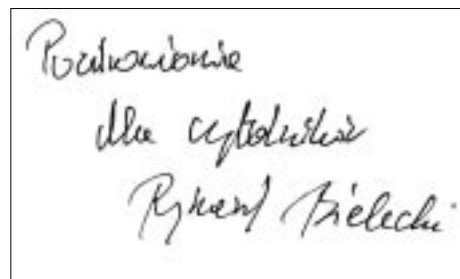
Nie ma życia bez trudności. One jednak mobilizują. Problemem jest chęć zwiększenia atrakcyjności szkolnictwa zawodowego i poszerzenia zakresu kształcenia o inne zawody, może ogrodnika? Zobaczmy.

Radości dyrektora?

Najbardziej cieszy, gdy mogę zatrudnić kogoś z naszych wychowanków. Widzę wtedy, co dla tego człowieka znaczyło zdobycie tu wykształcenia i jak on czuje się potrzebny w społeczeństwie. Jego radość jest również moją radością. Aby jak najwięcej wychowanków mogło tu znaleźć pracę dla siebie. Aby ci ludzie osiągnęli w życiu jak najwięcej, aby brali sobie za wzór wymienionego tu już, a też słabosłyszącego profesora Szczepankowskiego. Aby znaleźli siłę przebicia i swoje miejsce wśród wszystkich ludzi, a w przyszłości, aby któryś z nich, niesłyszący, zastąpił mnie na tym stanowisku. Takim moim marzeniem jest również, aby powstały w Polsce takie firmy, które zatrudniałyby ich, a oni czuli się w pełni ludźmi potrzebnymi społeczeństwu.

Serdecznie dziękujemy za rozmowę żyjącą wszelkiej pomyślności.

Również bardzo dziękuję.



„Pozdrowienia dla Czytelników
- Ryszard Bielecki”

Od redakcji: Rozmawiano na terenie Ośrodka 7 września br. w Bydgoszczy. Z taśmy magnetofonowej spisał Krzysztof, tekst nieautoryzowany, foto Mietek.

NIESŁYSZĄCY, GŁUCHONIEMI ...

Tradycje nauczania głuchych w Bydgoszczy sięgają XIX wieku. W lipcu 1871 roku powstaje w Bydgoszczy Szkoła dla Głuchoniemych, której założycielem był nauczyciel szkoły powszechnej Wilhelm Schmit. Początkowo funkcjonowała jako szkoła prywatna, Schmit uczył dzieci głuche w godzinach popołudniowych. W 1876 roku przejęły szkołę ówczesne Stany Prowincjonalne i przekształciły ją w Zakład dla Dzieci Głuchych dochodzących z domów rodzinnych, zakupując na ten cel w 1878 roku budynek przy ul. Kopernika. Do 1920 r placówka kierują dyrektorzy o niemieckim pochodzeniu.

W lutym 1929 roku nominację na dyrektora zakładu otrzymuje Polak, Roman Fischbach. W tym czasie zakład liczył 70 uczniów i uczennic oraz 6 nauczycieli. Mimo, że większość dzieci była pochodzenia polskiego, naukę po polsku rozpoczęto dopiero w 1922 roku. W szkole obowiązywała ustna pogładowa metoda nauczania. W sierpniu 1922 r Zakład dla Głuchych przeniesiono z Bydgoszczy do Kościana.

Placówkę kształcąca dzieci głuche na Pomorzu powołano ponownie w 1946 roku, przeznaczając na ten cel zespół pałacowo-parkowy w Ostromecku. Obiekty pałacowe wymagały jednak remontu, stąd otwarcie placówki nastąpiło 1 marca 1947 roku. Już w dniu 2 marca odbyło się pierwsze posiedzenie rady pedagogicznej w składzie: dyrektor zakładu Józef Grabowski oraz nauczyciele Stanisława i Czesław Skrzeczowie. Pracę dydaktyczno-wychowawczą rozpoczęto w utrudnionych warunkach. Poza wskazówkami dyrektora szkoły żadnych wzorów do pracy pedagogicznej nie było.

W praktyce nauczania stosowano myśl teoretyczną wypracowaną przez Instytut Pedagogiki Specjalnej zgodnie ze wskazówkami jej dyrektora, dr Marii Grzegorzewskiej: "Każdy wychowanek wchodzi do zakładu ze swoją historią życia, jedyną niepowtarzalną, właściwie z historią swojego dramatu życia". (...) "Każdy wychowanek powinien wychodzić z zakładu z poczuciem otwartych dróg życia, z planem życia". W tym czasie zakład liczył 50 uczniów oraz 4 nauczycieli.

W początkowych latach obejmował szkołę podstawową, szkołę zawodową oraz gospodarstwo przyzakładowe. W szkole zawodowej młodzież przygotowywała się do zawodów: krawca, szewca i cholewkarza. Trudności lokalowe, a głównie brak odpowiednich pomieszczeń warsztatowych, powodują, iż szkoła zawodowa ulega likwidacji z końcem roku szkolnego 1964/65.

Z początkiem lat 70-tych w ramach zakładu działają już tylko dwie jednostki organizacyjne, tj. szkoła podstawowa oraz internat. Władze oświatowe, podejmując decyzję o utworzeniu w zespole pałacowo-

parkowym w Ostromecku zakładu dla dzieci głuchych, określili go jako siedzibę tymczasową. Pierwotnie pomieszczenia szkoły znajdowały się w XVIII - wiecznym pałacu myśliwskim i nie odpowiadały podstawowym warunkom bezpieczeństwa. Mimo to zajęcia w pałacu odbywały się do 1983 roku. Część pomieszczeń klasowych rozrzucona była również w budynkach mieszkalnych na terenie wsi. W 1977 roku oddano do użytku nowy budynek szkoły, który przejął klasy rozrzucone po Ostromecku. Natomiast uczniowie z zamkniętego pałacu myśliwskiego podjęli naukę w Rafie - wsi oddalanej od Ostromecka o 15 km. Codzienne dojazdy autokarem na lekcje jeszcze bardziej skomplikowały życie głuchych dzieci. W trudnych warunkach funkcjonował również internat, który znajdował się w nowym pałacu, wybudowanym w XIX wie-



ku. W 1986 roku decyzją Państwowej Inspekcji Pracy sypialnie na I piętrze wyłączono z użytkowania, co spowodowało duże zagęszczenie wychowanków na parterze (np. w jednej sypialni spało 30 dziewczynek).

Mimo trudnych warunków socjalno-bytowych panujących w Ostromecku nauczyciele i wychowawcy z dużym zaangażowaniem starali się stworzyć właściwe warunki do nauki i wypoczynku swoim wychowankom. Dbano o właściwy wystrój, starano się utrzymać stałe kontakty z domami rodzinnymi podopiecznych.

Jednocześnie, zarówno dyrekcja Ośrodka, pracownicy, rodzice, jak i przedstawiciele Polskiego Związku Głuchych stale apelowali do władz o zainteresowanie się losami głuchych dzieci z Ostromecka. Teczki z korespondencją kierowaną do Kuratorium i Ministerstwa zapełniały się, świadcząc niestety najczęściej o bezduszności urzędników.

Sierpień 1990 roku zamyka ten etap w dziejach Ośrodka. Placówkę przeniesiono do Bydgoszczy. Głuche dzieci ulokowano

tym razem w budynku po hotelu Ochotniczych Hufców Pracy na peryferiach miasta przy ul. Glinki. Pomieszczenia, zbyt ciasne jak na potrzeby tego typu placówki, przez trzy lata pełniły rolę izb lekcyjnych i sypialń. Świadomość, że wkrótce wychowankowie zamieszkają w nowoczesnym budynku, pozwalała wytrwać gronu pedagogicznemu i rodzicom w oczekiwaniach na przeprowadzkę. Bowiem od 1989 roku ruszyła budowa nowego Ośrodka w bydgoskiej dzielnicy Fordon. Wrzesień 1993 roku definitywnie zakończył czas przeprowadzki. Dzień 25 września 1993 roku to doniosła chwila w dziejach Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Głuchych w Bydgoszczy. Właśnie w tym dniu kurator Januariusz Stodolny uroczystie przeciął wstęgę, rozpoczynając nowy etap w historii placówki. Na uroczystość przybyli goście pedagodzy, rodzice i sympatycy Ośrodka. Na twarzach wszystkich widoczna była radość, dzieci podziękowały wiązkami kwiatów i uśmiechem.

Szczęśliwy finał to zasługa wielu ludzi oddanych głuchym dzieciom - pedagogów, rodziców, osób związanych z Ośrodkiem niczą sympatii, a także przedstawicieli Polskiego Związku Głuchych z prezesem Stefaną Kilińską na czele.

Od 1972 r redaktor naczelny Mirosław Twaróg konsekwentnie na łamach lokalnej prasy opisywał dramatyczną sytuację panującą w Ostromecku. W latach 80 - tych pojawili się w Ośrodku wychowankowie: Daniel Milewski, Agnieszka Brodalka, Krzysztof Cyrankiewicz, Marek Szumka, których rodzice, a nawet dziadkowie podjęli starania o utworzenie nowego Ośrodka. Ta grupa ludzi zwróciła się w 1989 roku o pomoc do ówczesnego posła, Andrzeja Wybrańskiego, którego działania doprowadziły do przyjazdu do Ostromecka ministra Edukacji Narodowej, prof. Henryka Samsonowicza. Wstrząśnięty warunkami panującymi w pałacu, obiecał pomoc finansową, która pozwoliłaby na dalsze prowadzenie prac budowlanych w nowym budynku dzielnicy Fordon. Minister pamiętał o złożonej obietnicy i pieniądze zaczęły napływać. Uroczystość wieńcząca niejako obchody otwarcia Ośrodka odbyła się w dniu 7 października 1993 roku. W tym dniu ksiądz arcybiskup Henryk Muszyński poświęcił nową placówkę.

Dzisiaj w Ośrodku uczy się około 240 dzieci, w tym prawie 40 pochodzi z Bydgoszczy. W Ośrodku działa Szkoła Podstawowa, Szkoła Zawodowa, Technikum i Internat. Do nauczania niektórych przedmiotów służą też warsztaty szkolne. Ośrodek ma pracownię informatyczną i dostęp do internetu oraz poczty elektronicznej.

RYSZARD BIELECKI

MIEJSCE NAD BRZEGIEM ...

Jest takie miejsce w naszym mieście nad brzegiem Brdy, które choć w centrum miejskiego gwaru, ale zawsze spokojne, majestatyczne, wręcz mistyczne, gdzie swe mury strzeliste surowego piękna gotyckiego wznosi Fara. Stoi, gdzie był pierwotnie drewniany kościół zniszczony przez Krzyżaków.

Wrażenia z mojego pierwszego spotkania z tą niezwykłą świątynią zatarł czas w obrazach porwanych już i wyblakłych. Choć z upływem lat spotkań było wiele, dla mnie zawsze było i jest to miejsce, w którym świadomość teraźniejszości nabierała innego wymiaru. Może właśnie tak przemawiała i przemawia wiekowa powaga i niezmiennosc tego miejsca.

Wiele burz dziejowych zionących złem i nienawiścią przetoczyło się przez nasze miasto. Miasto cierpiało tak jak jego mieszkańcy, a wraz z nimi cierpiała Fara, zwłaszcza w XVIII wieku. W owym czasie ludność ubożała, miasto wyludniało się, świątynia popadła w ruinę. W czasie wojen napoleońskich wojska francuskie i rosyjskie dopuściły się profanacji, urządzając w kościele magazyn. W połowie XIX wieku Fara była jedynym czynnym w mieście kościołem katolickim i jednocześnie ostoją polskości przed zalewem germanizacji. Wraz z Odrodzeniem Polski świątynię odremontowano. Dokonał tego ówczesny proboszcz ks. Tadeusz Malczewski. I nadszedł rok 1939 i straszliwe lata okupacji hitlerowskiej, rozległy się salwy egzekucji publicznych. Sama Fara też została ciężko ranna pociskiem armatnim w styczniu 1945 roku. Ziemia w tym miejscu, to ziemia święta, męczerska, uświęcona krwią kapłanów i mieszczan.

Takie refleksje natury historycznej zawsze

powracają do mnie w tym niezwykłym miejscu. Tu przecież każda cegła uformowana ręcznie przed wiekami, to świadek dziejów chrześcijaństwa i polskości naszego grodu. To jednak nie otoczenie, nie mury, nie historia składa się na majestat Fary. Największa tajemnica kryje się w jej wnętrzu.

W tych prastarych murach czci się Matkę Najświętszą. Cześć najwyższą, nieprzemijającą, wyrażaną przez kapłanów i wiernych



Fot. Uroczystości Odpustowe dnia 8 września 2002 r.

w liturgiach, litaniach i modłach zachowano po dzień dzisiejszy. Tę cześć wyraził artysta najważniejszym obrazem, na którym uwiecznił prześliczną Madonnę z Dzieciątkiem, którą nazwano Matką Boską Piękną Miłości, Matką Bożą z Różą.

O Maryjo, jakżeś Ty wspaniała ... Z Synem Swoim nas grzesznych pojednaj...

Ileż to razy, podczas tych moich spotkań z Farą, przed Jej obliczem słuchałem nauk rekolekcyjnych. Ileż to razy uczestniczyłem we Mszach świętych, Drogach Krzyżowych. Ileż to razy przychodziłem, ot tak, by znaleźć wyciszenie w prostej modlitwie, a i pomoc. Moje spotkania z Farą to również spotkania z kapłanami. To ich posługa kapłańska sprawiła i sprawia świętą niezwykłość sanktuarium.

Sanktuarium Maryjne Matki Bożej Piękną Miłości, której wizerunek ukoronowano czeka na mnie i na nas z sakramentem spowiedzi - pokuty i przebaczenia za grzechy.

Przebaczenie wynika przecież z miłości, a miłość przenika z ołtarza farnego, ze świętej postaci Matki Bożej i Jej Dzieciątka.

Ludzie wielcy swą wiarą, mądrością i miłością wynikającą z ich posługi sprawili, że Fara przetrwała i że znowu doczekała dni swych wspaniałych dni.

MAREK, FOTO MIETEK

Jubileusz 500-lecia Fary

DUCHOWA OSTOJA

[dokończenie ze str. 2]

INNE CIEKAWY ZABYTKI NASZEJ FARY

Wspomniany obraz, choć najważniejszy, to nie jedyny zabytek naszej Fary. Wspaniałą jego oprawę stanowi piękny barokowy ołtarz główny z 1700 roku, a w jego zwieńczeniu umieszczony jest kolisty obraz Wniebowzięcia NMP z XVIII wieku z parą kłęczących fundatorów.

Na uwagę zasługują też boczne ołtarze. Najstarszy z nich znajduje się w zamknięciu północnej nawy i pochodzi z XVII wieku. Tu ważna uwaga dla naszych parafian noszących Szkaplerz Święty. W tym ołtarzu umieszczony jest obraz Matki Boskiej Szkaplerznej z drugiej połowy XVII wieku ozdobiony srebrną sukienką z 1700 roku. W górnej części znajduje się mały obraz Świętej Rodziny. W tej samej nawie jest ołtarz z I połowy XVIII wieku z obrazami: św. Barbary z II połowy XVII wieku, św. Wawrzyńca i w zwieńczeniu Boga Ojca.

Kolejne trzy ołtarze znajdują się w nawie południowej. W zamknięciu nawy znajduje się XVIII wieczny ołtarz z obrazem św. Józefa z młodym Jezusem pochodzący z dawnej kaplicy św. Anny. W pobliżu bocznego wejścia stoi ołtarz ufundowany w 1696 roku przez Stanisława i Helenę Konarskich z obrazem św. Rocha, oraz malowidłem przedstawiającym męczeństwo świętych Kryspina i Kryspiniana. Ołtarz najbliższy chóru pochodzi również z XVIII wieku i przedstawia św. Antoniego z Dzieciątkiem. W kaplicy Krzyża Świętego znajduje się ołtarz z krucyfiksem z XVII wieku. Sam ołtarz został znacznie przebudowany w wieku XIX.

Fara posiada również jeszcze inne cenne zabytki. Wspomnę tylko o chrzcielnicy z 1611 roku z monogramem fundatora Wojciecha Łochowskiego, pięknej barokowej ambonie i czterech stallach umieszczonych przy ścianach bocznych prezbiterium. Te przedmioty nie były jednak wykonane dla tego kościoła, a pochodzą z nieistniejącego już dziś kościoła Karmelitów. Na ambonie widzimy obraz przedstawiający bł. Stanisława z Poznania, karmelitę zamordowanego w 1402 roku, a na stallach umieszczono 18 obrazów różnych świętych.

Do cennych zabytków należą również dwie monstrancje, jedna z 1730, druga z około 1760 roku, kielichy z XVIII i XIX wieku, łożka na kadzidło z 1700 roku i XVI wieczne mosiężne lichtarze. W pobliżu kościoła od strony Brdy stoi pochodząca z XVIII wieku kamienna figura św. Jana Nepomucena, ustawiona w tym miejscu nie przypadkowo, bowiem święty ten był uważany za obrońcę przed powodzią.

ODDAJMY SIĘ POD OPIEKĘ MATCE PIĘKNEJ MIŁOŚCI

W tym roku, roku jubileuszu 500-lecia Fary miasto nasze oddaje się ponownie pod opiekę Szej Patronki i szej Pani. Poszczególne parafie idą w wyznaczonych dniach do Niej. Nasza parafia udaje się tam za kilka dni, bo w dniu 19 września. Uroczystości odbędą się o godzinie 18.00, ale wcześniej dojdziemy tam pielgrzymując od kościoła p.w. św. Andrzeja Boboli (Ojców Jezuitów) przy Placu Kościeleckich, miejsca, które swą nazwą upamiętnia tych, którzy włożyli wielki wkład w budowę Fary i wizerunek Matki Piękną Miłości patronki miasta. Oby nikogo z nas w tym dniu nie zabrakło u stóp Tej, która miłuje swój lud od pięciu już wieków.

KFAD

NIE ZAZNA SPOKOJU ...

„**Bóg bogaty w miłosierdzie**” - pod tym hasłem odbyła się tegoroczna pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Już w styczniu 2002 roku Jan Paweł II udzielił wiernym na terenie Polski, na prośbę Kardynała Józefa Glempa, występującego w imieniu biskupów polskich, daru odpustu zupełnego za pobożne odmówienie Koronki do Miłosierdzia Bożego przed Najświętszym Sakramentem. Odpust ten otrzymuje się pod zwykłymi warunkami (spowiedź sakramentalna, Komunia eucharystyczna, modlitwa w intencjach Ojca Świętego), z duszą całkowicie wolną od jakiegokolwiek przywiązania do grzechu.

Nie jest łatwo mieć duszę wolną od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, ale trzeba się o to starać.

Podczas homilii na Mszy świętej konsekracyjnej w Łagiewnikach Ojciec Święty powiedział m.in.: *„Nadchodzi (...) godzina, owsem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec”*(J4,23) (...) *To Duch Święty Pocieszyiciel i Duch Prawdy, wprowadza nas na drogi*

Bożego Miłosierdzia. Przekonując świat o grzechu, sprawiedliwości i o sądzie (J 16,8) równocześnie odsłania pełnię zbawienia w Chrystusie. (...) Tak oto przekonywanie o grzechu staje się równocześnie przekonywaniem o tym, że grzech może być odpuszczony, a człowiek odzyskać poczucie godności umiłowanego dziecka Bożego. (...) Krzyż stanowi jakby dotknięcie odwieczną miłością najboleśniejszych ran ziemskiej egzystencji człowieka (...) Tę prawdę będzie nam stale przypominał kamień węgielny tej świątyni,



który został wzięty z góry Kalwarii” (...).

Zamyślając się nad tymi słowami widać, że Bóg umożliwia nam życie w prawdzie, bez udawania. Możemy przyjąć siebie jakimi jesteśmy i tacy właśnie możemy wchodzić w relacje z innymi. Nie musimy się bać, gdyż Bóg przyjmuje na siebie nasz grzech i nie ucieka od niego. Jednocześnie nam go wybacza i rozumie nasze nim umęczenie. Wie, że grzech rozbija nas na wiele smutnych i samotnych istnień. On jeden ma władzę uwolnienia nas od niego. Bóg miłosierny przywraca nam godność dziecka Bożego. Możemy żyć w pokoju serca. Kończy się nasza samotność, a zaczyna przyjaźń z Bogiem i z drugim człowiekiem.

Na zakończenie homilii w Łagiewnikach Ojciec Święty powierzył świat Bożemu Miłosierdziu. Podstawowe hasło tej pielgrzymki - *„Przestań się lękać. Zaufaj Bogu, który jest bogaty w miłosierdzie.”* koresponduje ze słowami Pana Jezusa do św. Faustyny: *„Nie zazna ludzkość spokoju, dopóki nie zwróci się z ufnością do mojego miłosierdzia.”* Odnówmy się więc w myśleniu, bo oparcie się o Boże miłosierdzie daje pokój serca, a życie pełne miłości i miłosierdzia dla braci jest mniej samotne i bardziej radosne.

(I)

Na pielgrzymim szlaku z Janem Pawłem II

ZAPALIĆ ŚWIAT ISKRĄ

Wyruszając na spotkanie z Ojcem Świętym każdy z nas, pielgrzymów, miał inne oczekiwania. Jedni pojechali tam z ciekawości (głównie najmłodszy uczestnicy), inni z radości, że mogą ponownie zobaczyć Papieża, jeszcze inni z autentycznych miłości Bożego Miłosierdzia. Z tym ostatnim oczekiwaniem jechali przeważnie ludzie młodzi. Chciałbym wnieść się wysoko i wrzeszczeć kochając Jezusa, *„Idziemy w głąb”* - tak brzmiały transparenty naszej pielgrzymki. Choć mieliśmy miejsca w ostatnich sektorach i nie widzieliśmy bezpośrednio Ojca Świętego, to dzięki gigantycznym wręcz rozmiarów transparentem daliśmy świadectwo naszej miłości do Chrystusa. Trudno mi nawet słowami wyrazić to, co czuliśmy przebywając na krakowskich Błoniach i słuchając słów Ojca Świętego.

Pomimo tego, iż każdy z nas na swój sposób osobiście przeżywał spotkanie z Papieżem, to jedno można stwierdzić na pewno, mianowicie, że ta pielgrzymka od-

mieniła nasze serca, które ponownie napęły się nadzieją i miłością. Najlepszym komentarzem tego, co działo się w naszych duszach niech będą słowa samego Ojca Świętego: *„Nadszedł już czas, aby Boże miłosierdzie dało ludziom nadzieję i stało się zarzewiem nowej cywilizacji, cywilizacji miłości”*. Jezu, ufam Tobie! Jakże to piękne słowa, które tak często powtarzała święta siostra Faustyna Kowalska. Czy i my także mamy taką ufność w Boże Miłosierdzie? Codzienne troski, zmartwienia, lęki powodują, że ten świat, w którym żyjemy staje się obcy, niedostępny, a wtedy jakże ciężko jest zaufać. Jednak my, którzy byliśmy na tej pielgrzymce doświadczyliśmy czegoś niezwyklego. Aby dojść na krakowskie Błonia trzeba było pokonać nie tylko około 10 kilometrów (tak daleko, bowiem oddalony był nasz autokar od miejsca spotkania z Ojcem Świętym), lecz także, a może przede wszystkim samego siebie. To właśnie walka z samym sobą, ze swoimi słabościami: zmęczeniem

po nieprzespanej podróży, zniechęcenie po 2,5 godzinnym marszu spowodowała, że to spotkanie z Papieżem miało wymiar niemal mistyczny. Kiedy już dotarliśmy do celu naszej wędrówki nieważne było już zmęczenie, ważne było to, że wytrwaliśmy, że przybyliśmy tu dla NIEGO- Jezusa Miłosiernego. Zaufaliśmy mu i nie doznaliśmy zawodu. Słuchając słów Ojca Świętego: *„Iskra miłosierdzia ma wyjść z Łagiewnik na cały świat i przygotować go na ponowne przyjście Chrystusa nie sposób było nie doświadczyć jakby namacalnej obecności Jezusa. Każdy z nas czuł, że uczestniczy w czymś niezwykłym i niepowtarzalnym, to tak, jakby sam Bóg przyszedł do każdego z nas osobiście i mówił bezpośrednio do naszego serca. Bóg bogaty w Miłosierdzie -hasło tegorocznej pielgrzymki Ojca Świętego. To słowa jakże znamienne. Jednak, czy potrafimy z niego korzystać? Zabiegani w codziennym labiryncie życia jakże często zapominamy o Bożym Miłosierdziu. Człowiek bowiem stawia się w roli Pana Boga, nie próbuje odkryć prawdy znajdującej się w tajemnicy krzyża, a to właśnie poprzez cierpienie, poprzez dźwiganie własnego krzyża i ufność, że to cierpienie ma jakiś sens człowiek udowodnia Bogu, jak bardzo go kocha. Dlatego nie bójmy się cierpienia, nie lękajmy się zaufać Bożemu Miłosierdziu, które przecież jest ratunkiem dla naszych strapionych dusz. Dziś, kiedy spotkanie z Ojcem Świętym należy już do przeszłości trzeba zadbać o to, aby w naszym życiu Chrystus był obecny cały czas. Bądźmy miłosierni na co dzień, przeniemy to boże poselstwo do naszych domów, rodzin. Niech miłosierdzie zatriumfuje na całym świecie, a nasze życie będzie posłannictwem miłości BOGA.*

IZABELA MROZIŃSKA



BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.
ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY

BANKOWY PUNKT OBSŁUGI

ul. Sucharskiego 4, tel. 348-27-91
czynny od poniedziałku do piątku
od 10.00 do 17.00 z przerwą od 13.30 do 13.45
BANKOMAT czynny całą dobę

MATKI BOSKIEJ GROMNICZNEJ (1)

Święto Ofiarowania Pańskiego, jest w zasadzie świętem Pańskim, czyli świętem wspomnienia Jezusa. Przecież to Jezus został ofiarowany Ojcu Niebieskiemu. Tak było w rzeczywistości w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, a z biegiem lat stało się świętem bardziej maryjnym. Jednak tak dokładnie to nie można nic z życia Matki Bożej oddzielić od tego, co dotyczy Jezusa. Tak jest również w tym przypadku, bo to przecież Maryja, jako Matka odegrała bardzo ważną rolę. Przecież to Ona przyniosła Dziecię do świątyni jerozolimskiej.

Święto to wywodzi się z tradycji starotestamentowej, a jego nazwa wywodząca się z języka greckiego oznacza tyle, co "spotkanie" i "oczyszczenie".

OFIAROWANIE PIERWORODNEGO

Na pamiątkę ocalenia pierworodnych synów Izraela w Egipcie, według Prawa Mojżeszowego należało dokonać tego obrządku czterdziestego dnia po urodzeniu. Ofiarowaniu podlegały wszystkie pierwociny łona matki, czyli dotyczyło to zarówno ludzi, jak i zwierząt ale tylko płci męskiej. Mówi nam o tym szczegółowo Księga Wyjścia w rozdziale 13.

OCZYSZCZENIE MATKI

Z okazji pobytu w świątyni jerozolimskiej Matka Najświętsza poddała się również innemu przepisowi starotestamentowemu, tak zwanemu rytualnemu oczyszczeniu, któremu zgodnie z przepisami Księgi Kapłańskiej (Kpł 12,6-8) winna poddać się każda matka po urodzeniu dziecka. Ten obyczaj, choć w nieco innym wymiarze przyjął się również w Kościele katolickim. Starsze pokolenie, zwłaszcza matki, pamiętają zapewne tak zwane pójście do "wyvodu". Po Soborze Watykańskim II nie praktykuje się już tego zwyczaju.

PO CO MARYI OCZYSZCZENIE?

Czysto po ludzku myśląc wydaje się że Maryi nie było potrzebne oczyszczenie. To prawda. Rzeczywiście Ona od chwili Swego poczęcia była w pełni czysta. Ona sama również w cudowny sposób poczęła i porodziła Syna, źródło czystości, pozostając w pełni Dziewicą. On, Jej Syn przyszedł przecież na świat po to, aby dokonać oczyszczenia go od występków. Temat ten w prosty sposób wyjaśnia nam św. Bernard pisząc: „Cóż mogło oczyścić w Tobie przestrzeganie Prawa, skoro stałaś się już najczystsza przez niepokalane poczęcie i porozdzenie? Nie było w Tobie powodu do oczyszczenia i nie było Ci ono potrzebne, boś Ty zaprawdę Świętą i Czystą pozostała. Ale czyż Synowi Twojemu było potrzebne obrzezanie?

Ty jednak, pomimo Twej Świętości pozostałaś między niewiastami, jakby jedną z nich. Tak samo jak Syn Twój, pomimo że zesłany przez Ojca aby nas odkupić własną Krwią, pozostał do czasu takim samym w wielkiej liczbie niemowląt, jak inni.

Czy zatem Ty, Najświętsza Dziewico Du-cha Świętego, mogłaś nie wejść do świątyni tylko dlatego, że nie było Ci to potrzebne? Czy mogłaś nie zanieść tam Tego, którego porodziłaś - Świątynię Pana?"



Zaprawdę byłoby to zbyt nieprawdopodobne, abyśmy mogli zrozumieć w przyszłości wielkie dzieła Boże związane z tajemnicą Zbawienia.

INNE ZNAKI PRZY OFIAROWANIU PANA JEZUSA

Zdumiewający wydaje się fakt, że ofiarowanie Jezusa w świątyni przez Maryję było koniecznym warunkiem spotkania się z Nim starca Symeona i prorokini Anny. Symeon wiedziony podpowiedzią Ducha Pana przybył w to miejsce i od razu rozpoznał w Tym właśnie Dziecięciu Chrystusa- Mesjasza. Świadczą o tym jego radość i słowa wypowiedziane podczas spotkania zwane "kantyką Symeona", będące jednocześnie dziękczynieniem, jak i prorocstwem co do osoby Dzieciny. Oto ich treść: Teraz o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego Słowa. Bo moje oczy ujrzaly Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego Izraela (Łk2, 29-32).

To spotkanie, to również przepowiednia dla Maryi dotycząca Jej przyszłych losów wypowiedziana słowami: „Oto Ten przeznaczony

jest na powstanie i na upadek wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiac się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zmysły serc wielu". (Łk2,34)

GENEZA ŚWIĘTA W KOŚCIELE KATOLICKIM

Pamiątkę Ofiarowania Jezusa w świątyni obchodzono od bardzo dawna. Niektórzy twierdzą, że jeszcze przed oficjalnym powstaniem Kościoła, bo istnieją wzmianki, że już za czasów nauki Chrystusa było ono lokalnie wspominane. Później nieco nazywano je "Dniem Symeona". W Jerozolimie jednak już w V wieku obchodzono je uroczystie. Odbywała się w tym dniu duża procesja ze świecami, która przypominała o Chrystusie jako "Światłości świata". Przez wieki było to święto wybitnie Pańskie, czyli poświęcone Jezusowi. Taką tradycję miał zarówno Kościół obrządku Wschodniego, jak i Zachodniego. Od mniej więcej X wieku zaczął się upowszechniać zwyczaj święcenia w tym dniu świec, zwanych gromnicami. Od tego też czasu święto to otrzymywało wyraz coraz bardziej maryjny.

Należy pamiętać, że od samych początków, aż do dzisiaj nie zmieniła się data jego obchodów, czyli 40 dnia po Narodzeniu, co daje dzień 2 lutego.

GROMNICA

Świeca, jako symbol Chrystusa była stosowana w liturgii od dawna. Poświęcona w dniu Ofiarowania Jezusa świeca, ten znak Chrystusa ma nas bronić od nieszczęść tego świata, oraz wszelkich burz, gromów i nawałnic. Mówią nam o tym słowa modlitwy na poświęcenie gromnic: *Boże, źródło wszelkiej światłości, Ty ukazałeś sprawiedliwemu Symeonowi światło na oświecenie pogan, pokornie Cię błagamy: pobłogosław te świece i przyjmij prośby swojego ludu, który się zgromadził, aby je nieść ku Twojej chwale. Spraw, niech drogą cnót dojdzie do światłości bez końca.*

Świece te otaczamy w naszych domach czcią, zapalamy do wieczornej modlitwy w święta maryjne, wystawiamy zapalone w czasie burzy, gromów i różnych niebezpieczeństw w naszym życiu. Od tego też noszą nazwę gromnicy. Dajemy je również do ręki konającemu, aby jej światło stało się osłoda naszego ostatniego tchnienia ziemskiego i było drogowskazem i początkiem wiecznego światła przez zjednoczenie z Chrystusem.

(cdn.)

KFAD

Listy do Redakcji „Na oścież”

OD REDAKCJI: Potwierdzamy odbiór listu od "Stałego Czytelnika" w sprawie przykładu niewłaściwego świętowania niedzieli. List, ze względu na interwencyjną treść, został przekazany zainteresowanemu osobom. Do sprawy powrócimy w najbliższym wydaniu „Na oścież”.

BIBLIA W ROK

KONKURS BIBLIJNY (7)

Kontynuujemy czytanie Biblii. Przedstawiamy plan czytania na kolejnych 5 tygodni.

Napłynęły odpowiedzi na „Konkurs biblijny”. Proponujemy zatem część (6) konkursu.

Odpowiedz na trzy poniższe pytania:

1. W rozdziale 16 Księgi Liczb znajdziemy dokładne polecenie Boga nadane Mojżeszowi, a mówiące o frędzlach przy szatach Izraelitów. Do czego według polecenia Pana miały służyć te frędzle?
2. Jeden z Psalmów przeznaczonych do czytania z obecnego miesiąca mówi o pomocy i łasce Pana podczas wyjścia Izraelitów z niewoli w Egipcie. Podaj numer tego Psalmu.
3. O czym jest mowa w tak zwanej piątej wizji Amosa?

Odpowiedzi na pytania prosimy nadsyłać do **29 września br.** z dopiskiem „Konkurs biblijny [7]”. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi wylosujemy zdobywcę nagrody niespodzianki.

Prawidłowe odpowiedzi na poprzednio zadane pytania (Konkurs biblijny [6]) brzmiały:

1. Święty Jan w rozdziale 4 swej Ewangelii opisuje, że Jezus uzdrowił syna wysokiego urzędnika królewskiego mieszkającego w Kafarnaum. Autor pisze, że był to drugi znak, jaki uczynił Jezus od chwili

przybycia z Judei do Galilei. Jaki był pierwszy znak?

Pierwszym znakiem w Galilei według autora tej Ewangelii był pierwszy cud, jaki uczynił Jezus, czyli zamiana wody w wino na weselu w Kanie Galilejskiej.

2. W I Księdze Kronik dowiadujemy się o porażce w walce z Filistynami i śmierci króla Saula i jego synów zabitych w bitwie. Jaką jednak śmiercią zginął król Saul i kto z nim zginął taką samą śmiercią?

Król Saul został ukarany przez Boga za to, że poszedł po poradę do wróżki, zamiast pytać Boga, kłęską, do jakiej doprowadził lud Izraela w wojnie z Filistynami. W obliczu tej kłęski i po utracie wszystkich synów popełnił samobójstwo rzucając się na swój własny miecz. Taką samą śmiercią zginął jego osobisty giermek.

3. Czym z łaski Pana według Księgi Daniela przysłużył się autor (Daniel) będący w niewoli królowi Nabuchodonozorowi?

Daniel wyjaśniał królowi Nabuchodonozorowi znaczenie jego snów, na co dostał przyzwolenie przez oświecenie od samego Boga.

Prawidłowych odpowiedzi udzieliły **Joanna Wójcik i Ewelina Glazik** (otrzymują pamiątkowe dyplomy). Nagroda przypadła pani **Joannie Wójcik** zam. przy ul. Jasinieckiej 5 w Bydgoszczy. Gratulujemy. Nagrodę wysyłamy pocztą.

ADALBERT

BIBLIA w rok (8)	Dzień tygodnia	Tydzień czytania				
		36	37	38	39	40
EWANGELIE	N	J 13-15	J 16-18	J 19-21	Dz 1-2	Dz 3-4
LISTY	Pn	2 Tm 1-2	2 Tm 3-4	Tt	FIm	Hbr 1-4
PRAWO	Wt	Lb 13-16	Lb 17-20	Lb 21-24	Lb 25-28	Lb 29-32
HISTORIA	Śr	1 Km 20-24	1 Km 25-29	2 Km 1-5	2 Km 6-10	2 Km 11-15
PSALMY	Cz	Ps 105-107	Ps 108-110	Ps 111-113	Ps 114-116	Ps 117-118
POEZJA	Pt	Prz 22	Prz 23-24	Prz 25	Prz 26-27	Prz 28
PROROCZTWA	So	Jl	Am 1-4	Am 5-9	Ab	Jon

Uwaga: Skróty tytułów ksiąg wg biblii Tysiąclecia

„Leki z Bożej Apteki” SKLEP ZIELARSKI

ul. Berlinga 9, 85-796 BYDGOSZCZ,

czynny: poniedziałek-piątek 10.00 do 18.00, sobota 10.00 do 13.00
ZIOŁA I PARAFARMACEUTYKI * KOSMETYKI NATURALNE * ZDROWA
ŻYWNÓŚĆ * PRZYPRAWY * LITERATURA

CZĘŚCI ZAMIENNE

do: pralek automatycznych, pralek wirnikowych, odkurzaczy, lodówek, maszyn do szycia, kuchenek gazowych

papierowe worki do polskich i zagranicznych odkurzaczy

NAPRAWĘ SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO

poleca **GABIAN I**

ul. Daszyńskiego 5, Bydgoszcz, tel. 344-57-84

(Os. Szybowników, podpiwniczenie pawilonu Optyk-Viatelo)

Zapraszamy codziennie od 10.00 do 18.00 w soboty 9.00 do 13.00

SŁOWNIK

- PRZEWODNIK (36)

WYPOSAŻENIE

W KOŚCIELE - CZĘŚĆ III

CHRZCIELNICA - ustawiony obok prezbiterium, lub gdy jest, w bocznej kaplicy zbiornik na wodę chrzcielną. Chrzcielnica stanowi istotny element wyposażenia każdego kościoła parafialnego i zastąpiła, po wprowadzeniu chrztu przez polanie głowy, baseny-sadzawki w specjalnych kaplicach - baptysteriach.

AMBONA (gr. *ambon* - szczyt, wzgórze i *anabeinen* - wchodzić po schodach) - w starszych kościołach mały, bogato zdobiony i zwieńczony daszkiem balkon umieszczony na jednym z filarów, lub na ścianie świątyni. Z ambony w liturgii przedsoborowej czytano wiernym Ewangelię w ich ojczystym języku i głoszone kazania

BALDACHIM - nazwa pochodzi od wyrabianych w Badacco, dzisiejszy Bagdad, bardzo ozdobnych tkanin. W dzisiejszych czasach baldachim to ozdobna tkanina z dekoracyjnymi haftami rozpięta na czterech, lub dwóch drążkach tworząc daszek i zwisające na wszystkich bokach pasy. Niesiony jest nad głową kapłana w czasie procesji, gdy niesie on monstrancję. Tak nazywany jest również daszek nad tronem.

KONFESJONAŁ (łac. *confessionale*) - drewniany mebel w kościele służący do spowiedzi świętej składający się z krzeselka, lub ławeczki do siedzenia dla spowiednika (kapłana) i klęczników dla penitentów (spowiadających się) i oddzielający ich kratkami. Niekiedy używa się konfesjonatów całkowicie zamkniętych, które oddzielają zupełnie przystępujących do spowiedzi od uczestników nabożeństwa do wyposażenia kościelnego wszedł po Soborze Trydenckim, aby wizualnie podkreślić tajemnicę spowiedzi. W niektórych regionach Polski przyjęła się popularna nazwa SŁUCHANICA.

KROPIELNICA - naczynie, często zdobione elementami religijnymi na wodę święconą umieszczone przy wejściu, lub wejściach do kościoła w kruchcie. Przeżegnanie się wodą święconą jest symbolem duchowego oczyszczenia z grzechów powszednich.

WOTUM (łac. *Votum* - ślub, życzenie) - przedmiot ofiarowany Bogu, Matce Bożej lub któremuś ze świętych prze osobę składającą ślub dziękczynienia i przechowywany w kościele w specjalnej gablotce.

OBRAZ (RZEŻBA) WOTYWNY - dzieło sztuki wykonane, lub ufundowane na mocy ślubu, prośby, lub dziękczynienia przez osobę lub grupę osób na cześć Jezusa, Maryi, lub przedstawionego na nim świętego.

(cdn)

OPRACOWAŁ **KfAD**

Materiały źródłowe:

Słownik chrześcijanina - symbole, pojęcia, zwroty, nazwy - pochodzenie i znaczenie. Praca zbiorowa. Wydawnictwo - Księża Redemptoryści, W-wa 1997, Zalewski S.: ABC współczesnego chrześcijanina, Wydawnictwo Verbinum, Warszawa 1997.

LEDNICKA AMBASADA



Lednica 2002

WADA W CNOTĘ

Przemień Panie **wodę naszych wad w wino cnoty**.

Myślę, że dla nas jest to prośba do Boga o światło, bo kto dzisiaj uczy nas zdobywania cnót i walki z wadami. W obecnych czasach zastępy uczonych pracują nad zawiadnięciem naszymi umysłami, nad uzależnieniem nas od różnych potrzeb. Jest to manipulacja mająca na celu zdobycie nabywcy zachwalanego produktu, który niekoniecznie jest mu potrzebny. Reklamy nie zachowują nawet bariery wstydlivości człowieka i odwołują się do niskich pobudek, by nie powiedzieć pożądlivości ludzkich. Nie chcę jednak utyskiwać.

"W dziedzinie etyki, a tym bardziej pedagogiki punkt widzenia dodatni zawsze powinien być na pierwszym miejscu uwzględniany.(...)Całą uwagę koncentrować na grzechach, wadach i wszelkiego rodzaju odchyleniach od prawa moralnego jest z punktu widzenia metody i praktycznych zadań etyki fatalne. Wtedy bowiem tylko można zarówno poznać istotę zła moralnego jak i przeciwdziałać jego zgubnym wpływom, gdy się zna doskonale prawa, wedle których winno się dobro w duszy rozwijać." To są słowa ojca Jacka Woronieckiego z książki "Katolicka etyka wychowawcza". Przytaczam je tutaj, bo każdy z nas ma dosyć wytykania zła i krytykanctwa, a często czujemy się jak owce nie mające pasterza. Na wagę złota są więc ci, którzy wiedzą jak budować dobro w duszy człowieka, jak wypleniać wady i zdobywać cnoty.

Ojciec Jacek Woroniecki pisze, że pomiędzy wadami, a cnotami jest wieczne zmaganie. Każda z cnót ma swój negatywny odpowiednik w wadzie. Jeśli więc unikamy wysiłku by trwać w cnocie np. pracowitości lub umiarkowania, miejsce to zajmuje przeciwna dla niej wada, a więc w tym przypadku lenistwo lub łakomstwo.

Co to jest cnota? Jest to stałe usposobienie do dobra.

Co to jest wada? Jest to stałe usposobienie do zła. Silniej zakorzenione i bardziej szkodliwe wady nazywamy nałogami. Cnoty i wady skłaniają człowieka ku czynowi, a nie zniewalają, zostawiają wolność wyboru.

Cnota nie jest nawykiem lecz zdobytą sprawnością, która cieszy człowieka. Wypracowywanie jej nie przychodzi łatwo. Trzeba ocenić sytuację, okoliczności zewnętrzne, pokonać własny opór, dobrać właściwe środki i właściwy sposób wykonania dobrego zamierzenia. Najpierw te dobre czyny dużo nas

Odpowiadając na wezwanie animatora Lednicy o. Jana Góry tworzymy w naszym miesięczniku "Na oścież" **LEDNICKĄ AMBASADĘ**.

Ambasada to miejsce, gdzie można podzielić się z innymi owocami swych doświadczeń i przeżyć lednickich, to źródło wszelkich informacji o Lednicy.

kosztują, potem już stają się prostsze, milsze, a wreszcie stają się potrzebą i radością życia. Podobnie niestety rzecz ma się z wadami, też na początku człowiek nie chce ulegać złu, gdy jednak przełamie pewną barierę, brnie w nim coraz dalej i nie widać powrotu. Ma nawet dziwną w tym satysfakcję.

Są takie cnoty, których nazwy są dziś rzadko używane, np. roztropność, takt, oględność, zdolność przewidywania. Co to jest np. roztropność? Roztropność jest to umiejętność praktyczna kierowania całym życiem. Musi być związana z prawością, z



nastawieniem woli na osiągnięcie celu ostatecznego, związana z cnotą długomyślności. Bez tej prawości i nastawienia na cel ostateczny roztropność staje się przebiegłością i chytryością, a więc przeciwną sobie wadą.

Warto poznać siebie, swoje skłonności do dobra, do zła, swój temperament, miarę swoich możliwości i zabrać się do tworzenia człowieka z charakterem. Dobrze skryształizowany charakter daje człowiekowi dość mocy aby ofiarnie pracować dla społeczeństwa, a jednocześnie nie pozwolić się przez to społeczeństwo pochłoniąć i zniszczyć.

Jak ma się to wszystko co napisałam do potrzebnej nam łaski Bożej? Bóg nie udziela nam cnót, do których możemy dojść własnym wysiłkiem. Łaska Boża potrzebna jest nam do zbawienia, do osiągnięcia celu nadprzyrodzonego. Tą łaską jest cnota wiary, dzięki której mamy oświecony rozum i wolę

Lednica 2002

PRZEMIEŃ ...

Przemień, Panie:

- wodę naszych grzechów
w wino łaski,
- wodę naszych wad
w wino cnoty,
- wodę codzienności
w wino święta,
- wodę powszedniości
w wino entuzjazmu,
- wodę znudzenia
w wino fascynacji,
- wodę obojętności
w wino braterstwa,
- wodę bezsensu
w wino sensu i znaczenia,
- wodę nienawiści
w wino Twojej miłości.

Od redakcji: Jest to modlitwa - fragment błogosławieństwa biskupów udzielonego obecnym na Lednicy 18. maja 2002 roku.

To przekonywanie o grzechu dokonuje się w dwojakim odniesieniu do Krzyża Chrystusa. Z jednej strony Duch Święty pozwala nam przez Krzyż Chrystusa poznać grzech, każdy grzech, w pełnej skali zła, jakie w sobie zawiera i kryje. Z drugiej strony, przez Krzyż Chrystusa Duch Święty pozwala nam zobaczyć grzech w świetle misterium pietatis, czyli miłosiernej, przebaczącej miłości Boga (por. Dominum et vivificantem, 32).

Jan Paweł II, Łagiewniki, 2002



gotową do podjęcia czynów z wiary wynikających. Tą łaską jest cnota nadziei, dzięki której mamy ufność do Boga i nie dajemy się zrazić trudnościami codziennego życia, jakie nas od celu ostatecznego oddzielają. Łaską tą jest cnota miłości do Boga, dzięki której człowiek może z radością być kapłanem, siostrą zakonną, oddanym lekarzem, nauczycielem, rodzicem, może z cierpliwością znosić swoją chorobę itd.

Podsumuję to rozważanie modlitwą:

Panie, zamień wodę naszego zagubienia w codziennym życiu w wino miłości, abyśmy wspólnie tworzyli jedną rodzinę, a ziemia była częstką nieba.

LEDNICZANKA (11), FOTO MIETEK

Od redakcji:

Oczekujemy na dalsze świadectwa uczestników.

Na terenie naszej parafii, z czego nie wszyscy zdajemy sobie sprawę prócz kościoła Matki Bożej Królowej Męczenników znajdują się dwa inne miejsca kultu religijnego Kościoła Katolickiego.

Tuż za Osiedlem Przylesie znajduje się szpital Regionalnego Centrum Onkologii. W jego zabudowaniach na pierwszym piętrze znajduje się kaplica szpitalna. Tuż przy szpitalu znajduje się Regionalny Zespół Opieki Paliatywnej założony przez Lady Sue Ryder, potocznie zwany hospicjum. Również w tym domu znajduje się kaplica pod wezwaniem św. Brata Alberta Chmielowskiego.

Przez siedem lat posługę kapelana szpitalnego pełnił ksiądz Stanisław Bezler - wikariusz z naszej parafii. We wrześniu 2001 r. abp Henryk Muszyński do pracy w szpitalu i hospicjum wyznaczył ks. Arkadiusza Dąbrowskiego ze zgromadzenia księ-

munta Trybowskiego nadesłano do Bydgoszczy - Fordonu, z Krakowa - ze Zgromadzenia sióstr Albertynek i braci Albertynów Relikwie św. brata Alberta. Oprawę relikwii stanowi rzeźbiony bochen chleba, spoczywający na dłoni. W bochenku znajduje się "oczko", a w nim cząstka ciała świętego. Relikwie umieszczone są na ścianie za ołtarzem. Nad nimi wisi obraz św. Alberta Chmielowskiego ubranego w zakonny habit, a wokół obrazu wije się napis: **"Być dobrym jak chleb - św. Albercie proś Boga za nami"**.

Przyjęcie relikwii miało miejsce podczas Eucharystii 17 lutego 2002 roku z udziałem sióstr Albertynek i dyrektora hospicjum pana Andrzeja Stachowiaka. Z upływem miesięcy kaplica Domu Opieki Paliatywnej doczekała się Odpustu. 16 czerwca, w wigilię święta Alberta Chmielowskiego miała miejsce uroczysta Msza św. Celebrował ją



ży Salezjanów - doświadczonego duchownego (37 lat kapłaństwa); lecz młodego duchem, tryskającego pomysłami i dobrodusznego.

Msze święte w szpitalu odprawiane są codziennie z wyłączeniem poniedziałku i środy. Niedzielną Msza św. rozpoczyna się o godz. 11.00. Eucharystia w Domu Opieki Paliatywnej sprawowana jest w środy o godz. 17.00 oraz w niedzielę o godz. 12.10. Posługa księdza Arkadiusza trwa cały tydzień i obejmuje roznoszenie Komunii św. chorym po salach, udzielanie Sakramentu Chorych, Spowiedź św. i rozmowy.

Do Mszy służą wierni z naszej parafii jak i "od św. Marka". Podobnie jest z oprawą muzyczną (w szpitalu pojawia się zespół ze wspólnoty Ducha świętego, grająca na organach pani Ewelina, nasze grupy studentów z "Martyrii", zespół pielgrzymkowej Grupy Promienistej, a także nasza organistka pani Iza i młodzież salezjańska.

Staraniem naszego ks. proboszcza Zyg-

nasz ksiądz proboszcz Zygmunt Trybowska wspólnie z ks. dyrektorem Zgromadzenia Salezjanów Władysławem Kotyszko oraz księdzem kapelanem Arkadiuszem. Oprawę liturgiczną uroczystości odpustowej przygotowała jedna ze wspólnot Drogi Neokatechumenalnej.

Pisząc ten tekst chcę zwrócić uwagę PT Czytelników na kaplicę św. brata Alberta w hospicjum. Nie zdajemy sobie sprawy jaką perłą posiadamy na terenie naszej parafii. My mieszkańcy Fordonu możemy być dumni, bo niewiele jest miejsc w Polsce, które mają podobne relikwie apostoła Bożego Miłosierdzia. Przechodząc koło hospicjum (będąc tam może na grzybach w pobliskim lesie, na spacerze czy wycieczce rowerowej) wstąpcie do kaplicy św. brata Alberta i odmówcie modlitwę za chorych, cierpiących, za tych którzy szczególnie potrzebują Bożego miłosierdzia.

ŚLAWEK - WOLONTARIUSZ,

FOTO MIETEK

BYŁO

Od 26 lipca - 6 sierpnia wędrowaliśmy pieszo do Częstochowy w ramach XX Archidiecezjalnej Pielgrzymki Pieszej na Jasną Górę w Grupie Akademickiej "Przezroczyście".

Od 29 sierpnia do 1 września w Ocyplu (w Borach Tucholskich) przebywali Ci, którzy wyrazili chęć, aby w sposób twórczy, kreatywny i dojrzały zaangażować się w życie naszego DA „Martyria” w najbliższym roku akademickim.

Od 1 do 7 września trwał obóz adaptacyjny dla studentów pierwszego roku bydgoskich Uczelni Wyższych, zorganizowany wspólnie przez Duszpasterstwo Akademickiego "Martyria" i Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej "Pokolenie". Relacje w kolejnym numerze miesięcznika.

BĘDZIE

Rozpoczynający się rok akademicki będzie rokiem wyjątkowym, albowiem Duszpasterstwo Akademickie w Bydgoszczy obchodzi 35 - lecie istnienia, a Diecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego "Martyria" - 15 - lecie. Na początek zapraszamy na pierwszą Mszę Świętą śródową akademicką - 2 października o 20.00 do kaplicy.

Od 13 października br. do 21 października odbędzie się **IX Akademickie Dni Młodych** Archidiecezji Gnieźnieńskiej.

13 października (DZIEŃ PAPIESKI) 12.00 - Otwarcie wystaw plastycznych (prace dzieci i artystów bydgoskich), Pokaz pracy ośrodków kultury z Bydgoszczy i Regionu, Konkursy i zabawy dla całych rodzin, Wysłanie balonów z "Aniołami Dobrej Wiadomości", * 17.30 - "Złot Aniołów" - zjazd osób noszących nazwisko Anioł * 18.00 - rozwiązanie konkursu fotograficznego "Moje spotkanie z Ojcem Świętym" * 18.15 - rozpoczęcie koncertów Jozsko Broda z Dziećmi Magda Anioł, Ryszard Rynkowski * 21.00 - uroczyste zakończenie: Apel Jasnogórski i wspólne wykonanie piosenki przez artystów, wysłanie balonów z "Aniołami Dobrych Wiadomości"

14-16 października - rekolekcje akademickie - prowadzi ks. Orzechowski

17 października koncert w Filharmonii Pomorskiej

18 października spektakl w Teatrze Polskim

19 października - przed południem - Maraton filmowy w Kinie ADRIA * 17.00 - Zjazd Absolwentów bydgoskich ośrodków Duszpasterstwa Akademickiego.

20 października Msza Święta na zakończenie Zjazdu Absolwentów (transmitowana przez TVP 3 Bydgoszcz) * 18.30 - Ogólnobydgoska Inauguracja Roku Akademickiego 2002/2003 z udziałem rektorów bydgoskich uczelni wyższych, władz miasta i województwa oraz zaproszonych Gości.

21 października 20.00 - Bal Otrzęsinowy dla studentów I roku. Szczegóły na plakatach. Zapraszamy



Centrum Kultury Katolickiej ul. gen. M. Bółtucia 5, 85-791 Bydgoszcz, * tel/fax 346-31-90 * www.wiatrak.lo.pl * ckk@wiatrak.lo.pl. * Biuro czynne od pn do pt (10.00-18.00) * Poradnia **PRZYSTAŃ** - telefon zaufania **346-71-78** (pn - pt 17.00-20.00) * Punkt Informacyjny o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych (przy współpracy z DA „Martyria”) kontakt: tel. 346-31-90, 346-31-94 * Nr konta bankowego: PKO BP II O/Bydgoszcz Nr **10201475 - 711153-270-1**

INFORMUJEMY

BYŁO

W dniach od 7 do 21 sierpnia br. w zorganizowanym obozie w miejscowości Leptokaria w Grecji przebywało 15 dzieci.

W dniach 17 - 18 sierpnia br. zorganizowaliśmy wyjazd na spotkanie z Ojcem Świętym na krakowskie Błonia.

BĘDZIE

Zapraszamy młodszych i starszych do skorzystania z przygotowanej oferty zajęć stałych w nowym roku szkolnym w "Wiatraku": Język angielski - 35 zł/m-c * Język niemiecki - 35 zł/m-c * Język francuski - 35 zł/m-c * Język polski - kurs dla maturzystów - 50 zł/m-c * Matematyka - korepetycje 10zł/godz. * kurs dla gimnazjalistów 30 zł/m-c * kurs dla maturzystów 50 zł/m-c * Plastyka - 15 zł/m-c * Aerobik - 20 zł/m-c (osoby dorosłe), 10 zł/m-c (uczniowie i studenci) * Nauka gry na gitarze - 35 zł/m-c * Nauka gry na organach - 35 zł/m-c * Rytmika - 10 zł/m-c * Taniec dla dzieci - 10 zł/m-c * Taniec towarzyski - 20 zł/m-c * Taniec nowoczesny - 25 zł/m-c * Piłka nożna - 20 zł/m-c * Szachy - 5 zł/m-c * Nauka pływania - 25 zł/m-c * Tenis ziemny - 25 zł/m-c * Zespół wokalny - 10 zł/m-c * Kółko teatralne dla dzieci do lat 12 - 25 zł/m-c * Kółko teatralne dla młodzieży - 25 zł/m-c * Kółko dziennikarskie - 15 zł/m-c * Sala gimnastyczna - 3 zł/osoby * Spotkania grupy osób niepełnosprawnych (bezpłatne) * Świetlica dla dzieci w każdy piątek w godz. 15.00 - 18.00 (bezpłatnie) * Południa filmowe w każdą niedzielę po Mszy Świętej dla dzieci (bezpłatnie). Zapisy na zajęcia do dnia 15 września br. Pozostałe informacje - w biurze "Wiatraka" od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 18.00

Zapraszamy wszystkich na kolejny Festyn "Na dzień dobry", który rozpocznie się 28 września br. o godz. 12.00 na obiektach sportowych przy ul. Piwnika Ponurego (patrz Program Festynu).

Zapraszamy na Mszę św. rozpoczynającą nowy rok szkolny w "Wiatraku", 26 września - czwartek czwartek miesiąca - o godz. 19.30 w kaplicy naszej parafii.

Zapraszamy do włączenia się w dzieło budowy Domu Jubileuszowego (możliwe jest to także w wymiarze duchowym). Za wszystkie ofiary - te duchowe i materialne - serdeczne **BÓG ZAPŁAĆ!**

Trwa akcja "Anioły Dobrych Wiadomości". Jeśli chcesz podzielić się jakąś dobrą wiadomością, zrób anioła i wyślij go do nas. Wszystkie Anioły wezmą udział w koncercie 13 października br., a najpiękniejsze otrzymają nagrody!

Wpłaty na budowę można również dokonywać na konto: **Centrum Kultury Katolickiej "Wiatrak" Bank Pocztowy I/O Bydgoszcz 13201117-93028-27003-100-0/0.**

Na budowie Domu Jubileuszowego

ŚCIANY I STROPY

W LIPCU: 10 - wylewanie ścian piwnic i przygotowanie materiałów do ich izolacji; 12 - odkopanie zawału po burzy; 15 - transport szalunków, stempli; 17 - transport belek podporowych, matowanie izolacji; 19 - zalewanie ścian piwnic; 22 - podsypianie piwnic; 23 - ustawianie stempli pod stropy, rozpoczęcie prac przy przyłączy gazowym.

W SIERPNIU: 1 - zakończenie prac przy przyłączy gazowym, 2 - układanie stropu na I części budynku; 6 - rozpoczęcie prac przy instalacji elektrycznej; zakup zbrojenia; 9 - prace przy instalacji gazowej, specyfikacja materiałów na ściany domu; 12 - instalacja elektryczna na stropie; dolewanie betonu na stropie; 13 - przestawianie ostatnich szalunków; czyszczenie podłoża w obszarze garaży i kotłowni; wylewanie chudziaka; 14 - zbrojenie ostatniego przestawienia ścian

piwnic; 16 - obsypywanie piwnic; izolacja; 19 - transport bloczków; 20 - wyznaczenie narożników; 22 - pierwsze bloczki na ścianach; wylewanie kolejnego odcinka ściany piwnic; 26 - wylewanie ostatniego odcinka ścian piwnic; transport bloczków; 29 - transport elementów metalowych, rur;

WE WRZEŚNIU: 2- transport bloczków; rozstemplowanie stropu, 3 - ustawianie podpor pod strop II części budynku (cdn.)

DZIĘKUJEMY Firmom: ZUI - Maciej Bajan, BUDOPOL, B-Act, RAWEX, PZU, Transchem, ELSET, MAKTRONIK, BORG, Thyssen Hunnebeck, BAUMAT, Poczta Polska - Zakład Transportu Samochodowego, Deitermann, Agencja Ochrony AJG2, YTONG, Krusz - Serwis, Rentrans, PiastPol, Elżbieta Bocian, Witold Łożewski i PT Parafianom.

MH, FOTO MIETEK



Będzie festyn

„NA DZIEŃ DOBRY”

Festyn "Na dzień dobry" - integracyjna impreza sportowo - rekreacyjna odbędzie się na Obiektach sportowych przy ul. Piwnika Ponurego na Fordonie **28 WRZEŚNIA 2002 ROKU**, początek o 12.00, a w programie: Spotkanie ze sportowcami z lekkoatletycznej grupy "Elite", Wielobój lekkoatletyczny dla szkół podstawowych i gimnazjów. Wielobój lekkoatletyczny dla niepełnosprawnych * III Turniej Szachowy Pierwszaków o Puchar Prezesa PKS "Wiatrak" * Otwarty integracyjny turniej szachowy * Turniej tenisa ziemnego * Podnoszenia ciężarów przez osoby niepełnosprawne i sprawne * Gry i zabawy rekreacyjne * Sztafeta dla rodzin (mama, tata, dziecko) * Mecz piłki nożnej lekkoatleci - księża * niepełnosprawni - księża * Pokaz niepełnosprawnych motolotniarzy *

DODATKOWE ATRAKCJE: Możliwość korzystania z punktów małej gastronomii i kuchni polowej * Przejazdki konne * Punkt mierzenia ciśnienia * Mini kurs pierwszej pomocy * Plener plastyczny * Dyskoteka * Zabawy towarzyszące * Spotkanie z klanami itp. oraz **WMUROWANIE KAMIENIA**

WĘGIELNEGO na budowie Domu Jubileuszowego przez ks. abpa Henryka Muszyńskiego, z udziałem przedstawicieli Władz Miejskich i Wojewódzkich oraz zaproszonych gości **Ognisko** * **Koncert** - niespodzianka

Zapraszamy

(Szczegóły na plakatach)



W Radiu „Plus” znajdziesz najnowsze informacje z globu, kraju i regionu, wiele dobrej muzyki i wartościowych audycji.

Wiemy co się święci



Uczy,
radzi,
informuje

Po lecie

KONOPIE INDYJSKIE

Każdego lata, głównie w lipcu i sierpniu, Straż Miejska w Bydgoszczy podejmuje interwencje związane z likwidacją rosnących w różnych częściach naszego miasta konopii indyjskich. Konopie to rośliny, która po ususzeniu nadają się do palenia (w formie "skręta" lub tzw. fajki), i są zaliczane do narkotyków. Ich uprawa, a także handel i posiadanie są zabronione. (...)

W bieżącym roku aż pięciokrotnie były podejmowane interwencje (...) Podobne przypadki mieliśmy również na terenie Fordonu. Do dyżurnego Straży Miejskiej zadzwoniła mieszkanka ul. Wyzwolenia z informacją, że nieopodal jej domu znajduje się "poletko" dziwnie wyglądających roślin, które są systematycznie zrywane przez grupę młodych osób. (...) Trzeba pamiętać, że każdy kto narkotycznie poinformować o tym fakcie Straż Miejską (tel. 986) lub Policję (tel. 997). (...)

(SM)

„Moje spotkanie z Ojcem Świętym”

KONKURS FOTOGRAFICZNY

Celem konkursu jest podkreślenie ważności spotkań z Ojcem Świętym w trakcie trwania Jego Pontyfikatu, propagowanie fotografii jako formy ukazywania wartości jakich Papież, kształtowanie poczucia estetyki, zwrócenie uwagi na sztukę fotografii, pomoc w odkrywaniu i rozwijaniu talentu fotograficznego.

Organizatorem konkursu jest CKK "WIA-TRAK". Konkurs ma charakter otwarty, skierowany jest do fotografów-amatorów. Dopuszczają się tylko prace indywidualne bez podziału na kategorie wiekowe. Konkurs ma zasięg regionalny.

Nagrodą główną jest skaner, przewidziane są również wyróżnienia. Organizator nie przewiduje wypłacenia ekwiwalentu finansowego i zastrzega sobie prawo do nie przyznania nagrody głównej. Przyczyny określa Jury powołane przez organizatora.

WARUNKI KONKURSU: Format zdjęć: 15x21 (prace nieoprawione), minimum 2 fotografie. Termin nadsyłania prac do **30 września 2002 roku** (decyduje data stempla pocztowego).

Rozwiązanie konkursu nastąpi 13 października 2002 podczas trwania Dnia Papieskiego. Prace należy nadsyłać na adres: CKK „WIA-TRAK”, ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz z dopiskiem: "Konkurs fotograficzny". Pracę należy opatrzyć godłem. Dane (imię, nazwisko, adres, telefon) umieścić w osobnej, zaklejonej kopercie oznaczonej tym samym godłem.

Dla (nie tylko starszych) dzieci

UZUPEŁNIANKA SZKOLNA

(opracował KfAD)

ZNACZENIE WYRAZÓW

1. Jednostka organizacyjna przedsiębiorstwa
 2. Potocznie prowincja, świat dechami zabity
 3. Pojemnik na płyny
 4. Przydziejewek najbliższy ciału
 5. Bardzo zdrobniale o matce
 6. Rzeka nad którą leży Kołobrzeg
 7. Duży ekran przekazu obrazu telewizyjnego
 8. W bajkach przybysz z kosmosu
 9. Człowiek powielający ten sam tekst
 10. Staropolska nazwa armaty
 11. Ośmiościan foremny z trójkątnych ścian
 12. Natarte krwią baranka przez Izraelitów
 13. Miara poziomu ciśnienia akustycznego
 14. Atrybut Neptuna
 15. Miasto z elektrownią nad Soliną
 16. Pilnik z drobnym nacięciem
 17. Oleg - konstruktor samolotów "Antek"
 18. Urządzenie do zawieszania przedmiotów
 19. Straszne przeżycie
 20. Półprodukt do wyrobu sztucznej wełny
 21. Prowadzenie statków powietrznych
 22. Zewnętrzna warstwa ochronna
 23. Jeden z głosów męskich
- Wpisz brakujące litery do diagramu, a te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie. Rozwiązania (**wraz z odgadniętymi hasłami**) należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do **29 września br.** Losujemy nagrodę niespodziankę. Hasło uzupełnianki z poprzedniego wydania brzmiało: „**WYPOCZYWAM Z JEZUSEM I MARYJĄ**”. Nagrodę otrzymuje **Mirosława Dobrzykowska**, zam. przy ul. Kleeberga 7. Gratulujemy. Nagrodę można odebrać w zakrystii.

1	W	Y				A	Ł
2	G	R				O	Ł
3	B	U				K	A
4	K	O				L	A
5	M	A				I	A
6	P	A				T	A
7	T	E				I	M
8	K	O				T	A
9	K	O				T	A
10	H	A				T	A
11	O	K				D	R
12	O	D				I	A
13	D	E				E	L
14	T	R				Ą	B
15	P	O				K	A
16	G	Ł				I	K
17	A	N				O	W
18	W	I				A	K
19	K	O				A	R
20	W	I				Z	A
21	P	I				A	Ż
22	P	O				K	A
23	B	A				O	N

Praca kwalifikacyjna

JESZCZE O LICENCJACIE

Jak już informowaliśmy, nasza parafianka - Anna Wrzesińska - napisała pracę licencjacką na temat: „MIESIĘCZNIK PARAFII MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ MĘCZENNIKÓW W LATACH 1993 - 2001”.

Wracając do tego tematu warto przytoczyć wnioski, którymi Autorka kończy swoją pracę:

„W ciągu dziesięciu lat istnienia „Na oścież” stało się ważnym elementem tworzącym drogę formę komunikacji międzyludzkiej, zarówno w obrębie parafii jak i osiedli mieszkaniowych. Informowanie o życiu Kościoła lokalnego to podstawa istnienia, wszak miesięcznik jest pismem parafialnym. Jednak jego zawartość nie została ograniczona tylko do wydarzeń "typowo kościelnych". Pomogło to w wytworzeniu przyjaznej atmosfery, w której człowiek czuje, iż parafia to jego wielka rodzina.

Rodzinne "otwarte dla wszystkich" pismo parafialne to niezaprzeczalnie droga jaką Ewangelia może docierać do konkretnych osób. Rola "Na oścież" w procesie ewangelizacji jest ogromna. Artykuły dotyczące ludzkiej duchowości, liturgii, fragmenty homilii to wszystko są elementy katechezy. Pismo spełnia więc rolę "katechety". Teksty pobudzające do medytacji, stające się przedmiotem dyskusji.

Głoszenie Ewangelii za pomocą słowa pisanego, to, jak zaznaczono w pierwszym rozdziale, wielka odpowiedzialność. Z drugiej jednak strony, ogromna radość. Wymiar oddziaływa-

nia słowa pisanego jest nie do ogarnięcia. W każdym numerze jest coś dla każdego i to jest fenomen. Czasem jedno, dwa zdania stają się dla kogoś ogromną pomocą. Nigdy do końca nikt nie wie jakim dobrem obdarowuje drugiego człowieka.

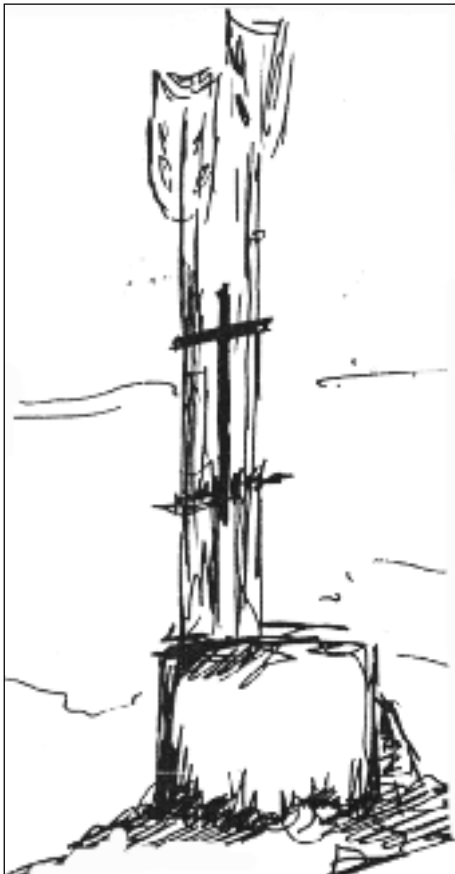
Ważną rzeczą jest możliwość kontaktu, zadawania pytań. Nie każdy ma odwagę do tego, by pójść zapytać o coś ważnego osobę kompetentną. Powody są różne - wstyd, strach przed wyśmianiem itp. Dzięki otwartości Redakcji wystarczy napisać i czekać na odpowiedź. W ten sposób zyskuje pismo zaufanie czytelników.

Słowa kazań, które ulatują bardzo szybko, wielość ogłoszeń parafialnych, których już po wyjściu ze świątyni nie pamiętamy to powód rozgorczyenia i zdenerwowania jakie się czasem rodzi w człowieku. Dzięki istnieniu pisma parafialnego można bez problemu przypomnieć sobie o najważniejszych sprawach. W domu, w wygodnym fotelu jeszcze raz można zagłębić się w słowa homilii. Miesięcznik staje się więc przedłużeniem głosu księży. Słowo zapisane i przeczytane pozwala wybrzmieć w sercu temu, co wcześniej zostało usłyszane.

Nie byłoby „Na oścież” gdyby nie ludzie odważni, chcący dzielić się własnym doświadczeniem Kościoła.”

Jeszcze raz gratulujemy.

REDAKCJA



CZESŁAW MARYNOWICZ

Czesław Marynowicz urodził się 28 marca 1910 roku w Skomlinie (powiat wieluński w województwie łódzkim). Był synem Antoniego i Julianny z domu Miller. Rodzice jego byli właścicielami niewielkiego, 4,5 hektarowego gospodarstwa rolnego. Ojciec był znanym w powiecie działaczem społecznym uniwersytetów ludowych, Banku Spółdzielczego i Kasy im. Stefczyka.

Czesław ukończył cztery oddziały Szkoły Ludowej w swej rodzinnej wsi, oraz dwie klasy Szkoły Powszechnej w sąsiednich Dietrzkowicach. Po uzyskaniu świadectwa ukończenia szkoły wstąpił do Państwowej Preparandy Nauczycielskiej w Wieluniu. Zdanie w czerwcu 1924 roku z wyróżnieniem egzaminu końcowego umożliwiło mu wstęp do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Koźminie k/Jarocina. Uczelnię tę ukończył egzaminem dojrzałości w czerwcu 1930 roku.

Pierwszą pracę zawodową podjął jako nauczyciel w Publicznej Szkole Powszechnej w Pęcznie w powiecie tureckim. Pracował tam jedynie jeden rok szkolny, ponieważ w październiku 1931 roku powołano go do odbycia służby wojskowej.

Po powrocie do cywila osiadł w Bydgoszczy, gdzie podjął pracę w Publicznej Szkole Powszechnej im. Adama Mickiewicza przy ulicy Nowogrodzkiej. W roku szkolnym 1936/37 ukończył Wyższy Kurs nauczycielski w Poznaniu w specjalności nauczania przedmiotów humanistycznych. Szkole przy ulicy Nowogrodzkiej został wierny do wybuchu II wojny.

Zamierzał podjąć dalsze studia z zakresu filologii polskiej. Starał się o przyjęcie na zaoczne studia na Uniwersytecie w Poznaniu, bądź w Warszawie. W tym celu dyrektor jego Szkoły,

Adam Pellegrini wystawił mu opinię w której pisał:

Czesław Marynowicz to wyjątkowo sumienna jednostka, całą duszą oddana pracy szkolnej. Umiejętnie organizuje pracę wychowawczą i dydaktyczną. (...) Mimo bardzo trudnych warunków materialnych nie szczędił ofiar na zakup potrzebnych pomocy naukowych, Dużo energii wkłada w przygotowanie się do lekcji, poznawanie środowiska i wciąganie do pracy z młodzieżą rodziców, zwłaszcza w zajęciach pozaszkolnych. (...) W szkole bierze czynny udział w konferencjach rejonowych. Prowadzi harcerstwo i koło opieki rodzicielskiej wykazując zdolności organizacyjne i kierownicze w mierze większej, niż przeciętnej. (...) Aktywnie działa w sekcji Związku Nauczycielstwa Polskiego pracując nad zagadnieniami dziecka ze środowisk bezrobotnych. Jest również czynnym działaczem Polskiego Związku Zachodniego...

Zapewne ta opinia przyczyniła się do tego, że od jesieni 1939 roku miał podjąć studia na Uniwersytecie Warszawskim. Jednak w sierpniu tegoż roku został zmobilizowany do polskiego wojska. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 broniąc Warszawy.

Do domu rodzinnego w Bydgoszczy przy ulicy Na Wzgórzu wrócił wieczorem 20, lub 21 września. Mówił, że z Aleksandrowa Kujawskiego szedł przez lasy, gdyż jest w niebezpieczeństwie. Prosił o ile można o trochę prowiantu, aby przez kilka dni mógł się ukryć, bo musi podjąć walkę w konspiracji, rodzinie zostawił odpowiednie dokumenty na wypadek, gdyby go szukano. Więcej nic nie zdążył przekazać, bo do mieszkania wtargnęła niemiecka policja z dwoma ludźmi z SS. Podczas legitymowania, oraz rewizji osobistej znaleziono u niego kartkę, która w esesmanach wywołała salwy śmiechu. Jak się okazało był to dokument wystawiony przez dowództwo Wojska Polskiego, że Czesław Marynowicz poległ w dniu 11 września w obronie Warszawy. Został natychmiast zakuty w kajdanki i zabrany do siedziby Gestapo. Jak później się okazało za kilka dni trafił do obozu zorganizowanego w byłych koszarach przy ulicy Gdańskiej.

Zginął rozstrzelany w pierwszym dniu masowych egzekucji w Dolinie Śmierci w Fordonie 12 października 1939 roku. Pozostawił żonę Jadwigę, oraz dwójkę dzieci: syna Jerzego urodzonego w 1932 roku i córkę Franciszkę urodzoną w 1936 roku.

W jaki sposób Niemcy dowiedzieli się tak szybko o jego powrocie do domu nikt nie dowiedział się do dziś. Być może było to doniesienie miejscowych Niemców, ale bardziej prawdopodobne, że był obserwowany.

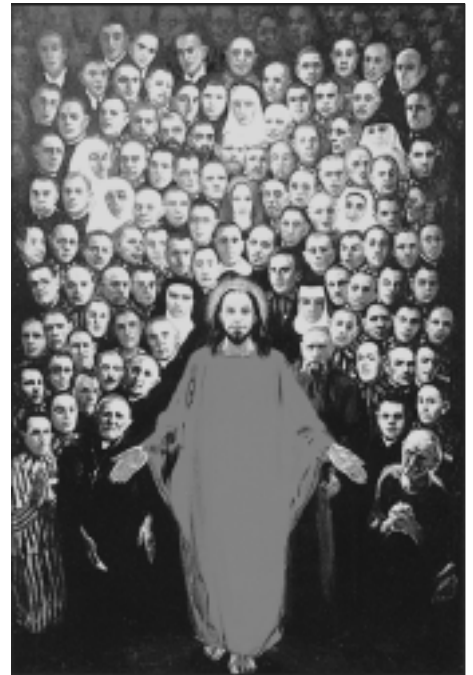
W Tczewie żyje jeszcze jego syn Jerzy. Był on, podobnie jak ojciec, nauczycielem i wieloletnim kierownikiem, a później dyrektorem Szkoły Podstawowej w Pszczółkach w powiecie tczewskim.

Należy zaznaczyć, że w niektórych dokumentach archiwalnych w Bydgoszczy istnieje zapis, że opisywany bohater zginął w obronie Warszawy. Skąd te dane dostały się do archiwów nie wiadomo. Rodzina przez wiele lat po wyzwoleniu bała się wyjawiać prawdę, gdyż nie posiadała na jej potwierdzenie żadnych dowodów.

PRZYGOTOWAŁ KfAD

Od autora:

Panu Jerzemu dziękuję za obszerną relację wszystkiego, co pamięta o swym ojcu i udostępnienie fragmentów opinii o nim. Powyższa relacja i kilka danych z Kroniki Bydgoskiej Tom XIV to jedyne źródła, dzięki którym powstał ten opis. Dziękuję również pani Urszuli i władzom Gminnym Pszczółek za pomoc w odszukaniu pana Jerzego.



35. Bł. o. HILARY PAWEŁ JANUSZEWSKI urodzony w 1907 roku. Przeor w klasztorze Karmelitów Bosych w Krakowie i profesor teologii dogmatycznej w Seminarium tego Zakonu. Aresztowany w ramach eksterminacji inteligencji w grudniu 1940 roku trafił do obozu w Dachau. Zmarł na tyfus opiekując się chorymi na tę chorobę więźniami w dniu 25 marca 1945 roku.

36. Bł. CZESŁAW JÓZWIĄK urodzony w 1919 roku. Wychowanek Oratorium Salezjańskiego z Poznania, aresztowany wraz z innymi kolegami w grudniu 1941 roku za przynależność do młodzieżowych stowarzyszeń katolickich, uważanych za wrogie i nielegalne. Zgilotynowany w Dreźnie 24 stycznia 1942 roku razem z czwórką swych towarzyszy z tego miasta.

37. Bł. ks. HENRYK KACZOROWSKI urodzony w 1888 roku. Rektor Seminarium Duchownego we Włocławku, aresztowany w 1939 roku wraz z innymi kapłanami diecezji i umieszczony w obozie w Dachau, gdzie został zagazowany w dniu 6 maja 1942 r.

38. Bł. ks. JERZY KASZYRA urodzony w 1904 roku. Kapłan należący do Zgromadzenia Księży Marianów pracujący w Rosicy. W ramach represji za rzekomą pomoc partyzantom zatrzymany wraz z mieszkańcami tej miejscowości i spalony wraz z nimi, zamkniętymi w drewnianej stodole w dniu 18 lutego 1943 roku.

39. Bł. EDWARD KĄZMIERSKI urodzony w 1919 roku. Wychowanek Oratorium salezjańskiego z Poznania i lider organizacji młodzieżowych, aresztowany w 1942 roku i zgilotynowany w Dreźnie w dniu 24 sierpnia 1942 roku.

40. Bł. FRANCISZEK KĘSY urodzony w 1920 roku. Najmłodszy z wychowanków Oratorium Salezjańskiego z Poznania. Aresztowany za udział w organizacjach katolickich, uważanych przez władze niemieckie za wrogie i wywrotowe i zgilotynowany wraz z kolegami 24 sierpnia 1942 roku w Dreźnie. (cdn).

PRZYGOTOWAŁ KfAD

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



CHRZTY
Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego

21 lipca 2002 r.

Miłosz Krzysztof Kutyla
ur. 11.05.2002

4 sierpnia 2002 r.

Inga Michalina Bąbicka
ur. 12.03.2001

Bartosz Pezda
ur. 14.04.2002

17 sierpnia 2002 r.

Damian Truchlewski
ur. 24.05.2002

18 sierpnia 2002 r.

Monika Maria Szwed
ur. 26.06.2002

Magdalena Zelek
5.07.2002

Zuzanna Dragunowicz
15.04.2002

Natalia Monika Piłaczyńska
31.05.2002

Krzysztof Komendarczyk
7.06.2002



ŚLUBY
Ślubuję ci miłość,
wierność i uczci-
wość małżeńską

20. lipca 2002 r.

Tomasz Adamski
Beata Monika Nadratowska
Robert Piotr Chędzelewski
Agnieszka Graczkowska

27. lipca 2002 r.

Tomasz Wiśniewski
Agnieszka Anna Staniszevska

Jarosław Marcin Roszak
Sylvia Ewa Mike

2 sierpnia 2002 r.

Grzegorz Protasiewicz
Anita Katarzyna Rosik

3 sierpnia 2002 r.

Sebastian Dariusz Kwaśny
Kinga Agata Filipiska

Jarosław Zdunek
Izabela Przybyszewska

Sławomir Tomczak
Iwona Schumann

15 sierpnia 2002 r.

Wiesław Langowski
Anna Chabowska

Łukasz Lewandowski
Anna Pastewska

17 sierpnia 2002 r.

Marcin Frątczak
Marta Weronika Pawlak

Damian Józef Kaczmarek
Agata Gockowiak

Marcin Truchlewski
Małgorzata Szostak

24 sierpnia 2002 r.

Krzysztof Wiesław Silkowski
Monika Maria Gotowska

Robert Balcerek
Ewa Kopć

Sebastian Andrzej Jurek
Ewa Barbara Drapała

Marcin Jarosław Karski
Lucyna Helena Rymaszevska

30 sierpnia 2002 r.

Rafał Mariusz Szczepański
Hanna Patrycja Pastelnik

31 sierpnia 2002 r.

Dawid Tadeusz Zieliński
Joanna Magdalena Trzpis

Bartosz Tokarczyk
Maria Małgorzata Kraśna

Tomasz Piotr Solarczyk
Aleksandra Urbaniak



ZMARLI
Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu

Zbigniew Murawiecki
ur. 27.09.1954 zm. 12.07.2002

Agnieszka Gajdel
ur. 28.10.1987 zm. 18.07.2002

Krystyna Mańkowska
ur. 9.11.1946 zm. 21.07.2002

Czesław Muszyński
ur. 19.09.1919 zm. 1.08.2002

Leon Grzybowski
ur. 3.04.1922 zm. 9.08.2002

Czesława Jankowska
ur. 25.05.1933 zm. 12.08.2002

Wiesław Rycerz
ur. 11.08.1962 zm. 15.08.2002

Marian Wawrzeńczyk
ur. 15.08.1935 zm. 18.08.2002

Marta Michalska
ur. 9.04.1913 zm. 20.08.2002

Benedykt Głodowski
ur. 16.10.1925 zm. 20.08.2002

Henryk Krokowski
ur. 27.01.1927 zm. 30.08.2002

SPISAŁA MARIA B.

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

Sakrament sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o godz. 13.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych (osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić odpis skrócony aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztm św. w sobotę po Mszy św. o godz. 18.30. Najbliższe terminy Chrztu świętego: **22 września i 13 i 27 października 2002 r.**

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed planowaną ceremonią ślubną.

POGRZEB

Przy zgłoszeniu pogrzebu należy przedłożyć skrócony odpis aktu zgonu z USC.

Listy do Redakcji „Na oścież”

CUD MIŁOSIĘDZIA

*Droga Redakcjo
Zdecydowałam się do Was napisać, ponieważ chciałam wyznać moje wewnętrzne przeżycia z ostatniej wizyty Ojca świętego Jana Pawła II - kochanego, cudownego i oddanego całemu światu. Mimo wieku, pochylonej sylwetki, będący w cierpieniu Nasz Kochany Papież jest szczęśliwy i uśmiechnięty.*

Minęło już 15 lat kiedy to w wielkim skupieniu i gorącej modlitwie trwałam cały czas pobytu Papieża na ziemi Ojczyźnej, oczywiście łączyły mnie transmisje telewizyjne.

Wówczas mimo starszego wieku byłam w stanie błogosławionym. Moja przyjaciółka, która całe swoje życie zawierzyła Bogu, ofiarowała mi Dzienniczek Siostry Faustyny, który łączył mnie przez wszystkie dni do chwili rozwiązania i oczywiście trwa ze mną do chwili obecnej.

Pewnego dnia doznałam "cudu" urodziłam zdrową córkę. Nasz Pan Bóg pozwolił nam żyć mimo komplikacji. W myślach moich utkwiło mi w pamięci, że "Bóg jest bogaty w Miłosierdzie". Nie myślałam, że po tylu latach usłyszę z ust Naszego Kochanego Rodaka Papieża te oto słowa „Bóg Bogaty w Miłosierdzie”. Zastanawiam się często w rozmowie z Panem Bogiem, czy ja zwykła kobie-

ta zasłużyłam na tak bliskie spotkanie z Jezusem jak uprzednio czytałam w Dzienniczku obecnej już Świętej Siostry Faustyny.

Kiedy już oczekiwane dzieciątko rości w moim łonie, dosłownie każdej nocy o 3:00 rano budziłam się, byłam pełna nadziei i Łask Bożych. Trwałam w modlitwie i prośbach Naszego skromnego życia.

Nie wiem jak mam "Naszemu Panu w Trójcy Świętej Jedynemu" dziękować za tak wspaniałą "Dar Boży".

Jesteśmy zdrowe i szczęśliwe.

Wszyscy kochamy Naszego Pana Jezusa Chrystusa.

W ostatnią niedzielę sierpnia słuchając kazania ks. Krzysztofa, tży cisnęły się do oczu, a gardło ścisnęło, ponieważ ks. Krzysztof przytaczał słowa Ojca Naszego Papieża, swoimi słowami, opierając się na czynach i dobrach naszego życia.

Pragnę, aby moje życie i bliskich łączyło się w jednych cudownych i szlachetnych słowach „Bóg bogaty w Miłosierdzie”. Świat wtedy będzie skromny, ale szczęśliwy. „Jezu ufam Tobie”.

(26.08.2002r.)

z Panem Bogiem

PARAFIANKA

Od redakcji: Autorkę listu prosimy o listowny kontakt.

System Miłości

NAGRODZILI



Na początku września br. nadeszła dla parafian wspaniała wiadomość. Nasza parafialna strona internetowa została nagrodzona przez Redakcję "Systemu Miłości".

Redakcja strony „System Miłości” (www.sm.fki.pl) nominuje, a następnie nagradza strony internetowe, które są dobre i wartościowe i które warto odwiedzać i poznać. Nagrodą jest uznanie, satysfakcja autora strony oraz znaczek SM. Wyróżnienia są honorowe i do niczego nie zobowiązują. Nagradzane są tylko te strony, które mają w sobie „nieskazitelną treść, zgodną z normami prawnymi i nauką Kościoła”.

Dzięki temu wyróżnieniu nasza strona parafialna znalazła się wśród 86 nagrodzonych w tym roku, z 286 stron nominowanych. Z Bydgoszczy

wyróżniono dotąd (wg kolejności wyróżnień) strony internetowe następujących parafii: Matki Bożej Królowej Pokoju (kościół garnizonowy, ul. Bernardyńska 2), Matki Bożej Częstochowskiej (ul. Fordońska 4), Jana Apostoła i Ewangelisty (ul. Wyzwolenia 2) i Matki Bożej Królowej Męczenników (ul. gen. M. Bortucia 5).

Gratulacje składamy przede wszystkim ks. Proboszczowi za odważne wyrażenie zgody na jej zbudowanie, panu Krzysztofowi Wojczakowi, który był inicjatorem jej powstania, ją zredagował i na bieżąco utrzymuje w aktualności, ks. Edwardowi Wasilewskiemu dostarczającemu informacji parafialnych (Ogłoszenia duszpasterskie i intencje mszalne) i innym osobom, które pomagają aby ten wizerunek parafii w internecie był coraz piękniejszy, a informacje na niej umieszczane dobrze służyły wszystkim zainteresowanym.

Dla przypomnienia podajemy, że strona istnieje pod adresem www.mbkmgniezno.opoka.org.pl od 1 listopada 2001 roku. Do września br. odwiedziło ją około 1950 internautów.

REDAKCJA

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 18.30

niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00 16.00⁽¹⁾ 18.30 20.00⁽²⁾

(1) - Nie odprawia się w lipcu i sierpniu, (2) - Odprawia się w czerwcu, lipcu i sierpniu

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

25 lipca, w dniu św. Krzysztofa, po Mszy św. o godz. 18.30 nastąpiło poświęcenie pojazdów. Dziękujemy za ofiary złożone na Miva Polska. Zebrano 350 zł.

1 sierpnia do naszej parafii przybyli pielgrzymi piesi z Gdańska do Częstochowy. Pielgrzymi dziękują za wszelką pomoc, noclegi i posiłek.

Od 5 do 9 sierpnia odbywała się Międzyparafialna Pielgrzymka Piesza na Fordonie.

6 sierpnia doszły do Częstochowy dwie piesze pielgrzymki: Promienista (od 27 lipca) i akademicka "Przezroczyista" (26 lipca). Z dniem wyjścia Pielgrzymki Przezroczyistej na Jasną Górę trwał w kaplicy codzienny różaniec w ich intencji.

Od 16 do 19 sierpnia trwała VIII pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Z naszej parafii na spotkanie na Błoniach Krakowskich wyjechały dwa autokary pielgrzymów. Dziękujemy Bogu za ten wielki dar, jakim nas obdarzył przez osobę Ojca Świętego, gdy wraz z nim przeżyliśmy wielkie i święte dni Pielgrzymki do Ojczyzny, Parafianom zaś dziękujemy za dekoracje naszych domów oraz modlitwy w intencji Ojca Świętego.

18. sierpnia po wszystkich Mszach św. przeprowadzono zbiórkę do puszek na powodzian w Czechach, Słowacji, Austrii i Niemczech. Mamy jeszcze głęboko w pamięci powódź w naszej ojczyźnie, doświadczaliśmy sami wiele życzliwości i wsparcia. Zebrano 2.488 zł

2 września odbyła się inauguracja Nowego Roku Szkolnego dla młodzieży z Gimnazjum i Liceum oraz dla dzieci ze Szkoły Podstawowej z poświęceniem tornistrów.

5 września rozpoczęły rok szkolny dzieci z Ośrodka dla Dzieci i Młodzieży Niesłyszącej i Słabosłyszącej.

7 września rozpoczęły się w naszej parafii "Katechezy przedmałżeńskie", które potrwać do 26 października. Spotkania w każdą sobotę i niedzielę o godz. 17.00 w Domu Katechetycznym (15 spotkań)

8 września o godz. 11.00 na Starym Rynku w Bydgoszczy odbyły się Uroczystości odpustowe ku czci Matki Bożej Piękną Miłości, którym przewodniczył ks. abp H. J. Muszyński. Z naszej parafii uczestniczyli wierni i poczet sztandarowy. * O godz. 12.00, w klasztorze w Kodniu nad Bugiem, nasz parafianin Marcin Wrzos, kleryk Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów w Obrze, złożył śluby wieczyste. * Członkowie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej zbierali podpisy pod protestem dotyczącym zmian w programie szkolnym w kierunku demoralizującej edukacji seksualnej.

9 września odbyło się spotkanie organizacyjne dla rodziców dzieci klas drugich przygotowujących się do I Komunii świętej.

10 września odbyło się spotkanie dla rodziców młodzieży klas III z Gimnazjum Nr 5 i 53 przygotowującej się do sakramentu Bierzmowania.

19 września nasza parafia MBKM ma swój dzień zawierzenia parafii MB Piękną Miłości z okazji Jubileuszu 500-lecia Fary w Bydgoszczy. W tym dniu o godz. 17.15 zbieramy się na pl. Kościeleckich przy kościele pw. Andrzeja Boboli (oo. Jezuitów) by procesyjnie dojść do kościoła farnego. O 18.00 rozpocznie się uroczysta Msza św. Parafian zapraszamy.

28-29 września (sobota i niedziela) organizowana jest z naszej parafii autokarowa pielgrzymka szlakiem Jana Pawła II do Częstochowy, Krakowa, Łagiewnik, Kalwarii Zebrzydowskiej i Wadowic.

7 października - odpust parafialny i XIX rocznica powstania parafii.

Przez całe wakacje, po niedzielnych Mszach św. rozprowadzano cegiełki Caritasu na przybory szkolne dla dzieci z rodzin najuboższych.

Codziennie 15 minut przed Mszą św. jest okazja do Spowiedzi świętej.

Koronka do Miłosierdzia Bożego codziennie w kaplicy o godz. 15.00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy w piątki od 9.00-18.30, oraz w I piątek miesiąca (4 października br.) przez całą noc.

Nastąpiła zmiana parafialnego konta bankowego. Aktualne konto jest następujące: **BGŻ S.A. O/Bydgoszcz 20301127-835484-2706-1100.**

Inne informacje na stronach CKK "Wiatrak" i DA "Martyria".

Miesięcznik „Na oścież” Redaguje kolegium, asystent kościelny - ks. Krzysztof Buchholz * Adres redakcji: ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz; adres poczty elektronicznej: naosc@lo.pl * adres strony internetowej: <http://www.naosc.lo.pl> * Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów i skrótów materiałów. * Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy-Fordonie.

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM (G)

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M	N
1														
2														
3														
4														
5														
6														
7														
8														
9														
10														
11														
12														
13														
14														

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

- 1A Pasażer bez biletu
- 2H W chemii rozkład na czynniki
- 3A Miejsowość narodzin Jezusa
- 4H Końcowe sprawdzenie wiadomości
- 5A Hotel dla żaka
- 6I Żałosny głos psa
- 7A Dołek z wodą na plaży
- 8I Opaska na beczkę
- 9A To, co dziera kibic od krzyku
- 10G Miasto znane z produkcji ołówków
- 11A Ptasek jak podłotek
- 12G Skroplony smutek
- 13A Miejsce kwatowania wczasowiczów

14G Rodzaj wyższej uczelni

PIONOWO:

- A1 Miękki przedmiot do mycia
- A9 Mąż dla gęsi gęgawej
- B5 Pasażer dla zwierząt
- D7 Samo centrum atomu
- E1 Czas od piątku do niedzieli
- E11 Gremium nadzorcze w spółce
- G5 Ostra szpilka z uchem
- G10 Pokarm dla bezzębnych
- H1 Zamknięcie w drzwiach
- I6 Pancerny żółw
- J1 Naczynie wiklinowe z pałąkiem
- J12 Cyfry w adresie
- K8 Cienka witka do bicia
- L1 Mały człowiek
- N8 Śnieżna zawierucha

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło wg niżej podanego szyfru. Poszczególne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać hasło. Oto szyfr: [(5-G,14-J,8-L) (7-E,1-D) (8-M,11-B,4-H,3-A,14-M,12-N), (3-H,9-B,6-N,10-L,1-D) (12-G,1-F,8-L,5-B,2-I,13-F,7-D) (8-B,4-M,12-H,6-K,13-B,1-G,2-L)]. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki „Poczty parafialnej” do **29 WRZEŚNIA 2002 roku**. Poprawne rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru to hasło: „Z PIELGRZYMKA DO DOMU NASZEJ MATKI”. Nagrodę otrzymuje **Jarosław Welniak** zam. ul. Konfederatów Barskich 4. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakrystii.

TELEFONY

346-76-25 ks. proboszcz Zygmunt Trybowski, Biuro Parafialne

346-76-26 ks. Dariusz Wesolek (wew. 43), ks. Zbigniew Zimniewicz (44), ks. Sławomir Szwagrzyk (42) * ks. Edward Wasilewski (348-51-28)

346-31-94 ks. Krzysztof (DA „Martyria”)

346-76-27 Siostry SSsP: Krystyna, Mira, Adriana

346-31-90 (tel/fax) CKK „Wiatrak”, Miesięcznik „Na oścież”

346-71-78 Telefon zaufania „Przystań” (pn-pt 17.00-20.00)

Skład ukończono i oddano do druku 13. września 2002 r. Następne wydanie „Na oścież” planowane jest 13 października 2002 roku. Dziękujemy PT Czytelnikom za listy, dowody pamięci i słowa sympatii.